



## ŹRÓDŁA DO BADAŃ FONOGRAFII POLSKIEJ – KONTYNUACJA BUDOWY BAZY I ZWIĘKSZENIE JEJ WYKORZYSTANIA

Projekt, na który uzyskano w 2021 r. dofinansowanie stanowi kontynuację i rozszerzenie zadania „Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych”, realizowanego w latach 2016-2017 oraz 2019-2020, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w ramach działalności upowszechniającej naukę (DUN). Opracowano dotychczas 14 tys. opisów bibliograficznych, które wprowadzono do bazy Bibliografia Fonografii Polskiej, dostępnej na portalu [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl).

W ramach obecnego projektu opracowanych zostanie w latach 2021-2022 i wprowadzonych do bazy kolejnych 7 tys. opisów poświęconych nagraniom utworów polskich kompozytorów i nagraniom polskich wykonawców, publikacjom dźwiękowym, których współtwórcami są polscy reżyserzy dźwięku, muzykolodzy lub graficy, a także nagraniom wydanym przez polskie lub działające na historycznym obszarze Polski firmy fonograficzne. Uwzględnione będą także teksty dotyczące fonografii, przygotowane przez polskich autorów lub wydane w języku polskim. Sporządzenie opisów poprzedzi analiza dostępnych źródeł krajowych i zagranicznych.

Bibliografia obejmuje okres od opatentowania przez Thomasa Edisona urządzenia do zapisu i odtwarzania dźwięku, po współczesne dokonania w zakresie nagrań dźwiękowych i filmowych rejestracji muzycznych. W materiałach źródłowych znajdują się polskie i zagraniczne książki, druki ulotne, niepublikowane prace dyplomowe, artykuły z czasopism i inne teksty publicystyczne, przede wszystkim różnego rodzaju noty i wzmianki, a także stanowiące najliczniejszą grupę – recenzje nagrań. Planowane jest poszerzenie źródeł o kolejne roczniki prestiżowych czasopism, takich jak „The Gramophone” (najważniejszy światowy periodyk poświęcony fonografii), „Grisando” czy „Ruch Muzyczny”. Baza, wyposażona w dodatkowy interfejs w języku angielskim, dostępna będzie na stronie projektu [www.sbp.pl/fonografia](http://www.sbp.pl/fonografia), gdzie znajdują się też podstawowe informacje o jego realizacji, odniesienia do wcześniejszych zadań. Opracowana zostanie angielska wersja strony internetowej projektu celem zwiększenia zasięgu upowszechniania bazy w skali międzynarodowej.

*Projekt „Źródła do badań fonografii polskiej – kontynuacja budowy bazy i zwiększenie jej wykorzystania” uzyskał dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/514674/2021; kwota dofinansowania 117 650,00 zł; całkowita wartość projektu 131 150,00 zł*

# Spis treści

**OD REDAKTORA** (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## **ARTYKUŁY**

Anna Naplocha: Biblioteka plenerowa – nowy wymiar bookcrossingu w kontekście promocji czytelnictwa – 4

Małgorzata Dobkowska: Panie Kossak i wilki – 7

Jakub Maciej Łubocki: Kolejna strata wojenna wraca do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu – 15

## **Z BIBLIOTEK**

Anna Aleksandrowicz, Marzena Szafińska-Chadała: Oferta Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze w ramach wspomagania nauczycieli w procesie kształcenia i wychowania dzieci oraz młodzieży w okresie pandemii – 18

Magdalena Skrejko: Retusz Biblioteki Muzeum Fotografii w Krakowie – 22

Barbara Kacprzykowska: Biblioteka Niemiecka / Medioteka Języka Niemieckiego – 25

## **WYWIADY**

Re-kino – bardzo złe filmy i rekinalia. Z Tomaszem Tomczykiem rozmawia Paweł Jezierski – 29

## **SPRAWOZDANIA I RELACJE**

Biblioteki pedagogiczne lokalnie – małe ojczyzny (Marta Truszczyńska, Anna Walska-Gołowska) – 31

## **PRAWO BIBLIOTECZNE**

Nowa regulacja informacji sektora publicznego (Rafał Gołat) – 35

## **Z ŻAŁOBNEJ KARTY**

Barbara Barańska-Malinowska (Emilia Czerniejewska, Marek Dubiński, Barbara Lewandowska) – 38

## **Z ŻYCIA SBP**

„Bibliotek@(rz) – kierunek nowoczesność” – XII Konferencja Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego • Seminarium „Zatrzymajmy czas – powróćmy do wspomnień płynących z głębi serca” (Marzena Przybysz) – 40

## **Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ**

O wystawie „Wybitni przedstawiciele polskiej filozofii współczesnej – Szkoła Lwowsko-Warszawska – Kazimierz Twardowski (1866-1938)” (Tomasz Pawlikowski) • Żyjemy w świecie Lema... (Maciej Motas) – 41

**POSTAKTUALIA** (Jacek Wojciechowski) – 43

**W KILKU SŁOWACH** – 21

# Contents

**FROM THE EDITOR** (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTICLES

Anna Naplocha: Open-air Library – a New Dimension of Bookcrossing in the Context of Reading Promotion – 4

Małgorzata Dobkowska: Kossak Ladies and the Wolves – 7

Jakub Maciej Łubocki: Another War Loss Returns to the University Library in Wrocław – 15

## FROM LIBRARIES

Anna Aleksandrowicz, Marzena Szafińska-Chadała: The Offer of Maria Grzegorzewska Pedagogical Provincial Library in Zielona Góra in Support of Teachers in the Process of Educating Children and Youth in the Time of Pandemic – 18

Magdalena Skrejko: Retouching of the Museum of Photography Library in Cracow – 22

Barbara Kacprzykowska: German Library / German Language Media Library – 25

## INTERVIEWS

Shark Cinema – Very Bad Movies and Shark Festival. Paweł Jezierski Interviews Tomasz Tomczyk – 29

## EVENTS AND REPORTS

Pedagogical Libraries Locally – Small Homelands (Marta Truszczynska, Anna Walska-Gołowska) – 31

## LIBRARY LAW

New Regulation of Public Sector Information (Rafał Gołat) – 35

## OBITUARIES

Barbara Barańska-Malinowska (Emilia Czerniejewska, Marek Dubiński), Barbara Lewandowska) – 38

## FROM THE PLA

“Librari@n – On Course for Modernity” – 12th Conference of Podlaskie Voivodship Public Libraries • “Let’s Stop Time – Let’s Go Back to the Memories Flowing from the Bottom of Our Hearts” Seminar (Marzena Przybysz) – 40

## FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

On the Exhibition “Outstanding Representatives of Polish Contemporary Philosophy – Lvov-Warsaw School – Kazimierz Twardowski (1866-1938)” (Tomasz Pawlikowski) • We Live in Lems’s World... (Maciej Motas) – 41

**POST-CURRENT EVENTS** (Jacek Wojciechowski) – 43

**IN A NUTSHELL** – 21

# Od Redaktora

Pierwszy numer „Bibliotekarza” w 2022 r. rozpoczynamy od tekstów prezentujących interesujące projekty prowadzone w bibliotekach. Dział „Artykuły” otwieramy tekstem dr Anny Naploch z Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego *Biblioteka plenerowa – nowy wymiar bookcrossingu w kontekście promocji czytelnictwa*. Jego Autorka omawia ideę bookcrossingu, ze szczególnym uwzględnieniem jej implementacji w Polsce. Podkreśla znaczenie bibliotek plenerowych dla wsparcia działań w zakresie promocji czytelnictwa prowadzonej przez biblioteki publiczne. Drugi tekst Małgorzaty Dobkowskiej z Książnicy Podlaskiej im Ł. Górnickiego w Białymstoku *Panie Kossak i wilki* omawia zbiory regionalne zgromadzone w Czytelni Książnicy ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów dotyczących Białowieży i Parku Narodowego. W artykule zostało przedstawione życie Simony Kossak, wnuczki Wojciecha Kossaka i jej zafascynowanie Puszczą Białowieską, a także dzielenie tej pasji ze znanym, pracującym również w Białowieży, grafikiem Lechem Wilczkiem. Na szczególną uwagę zasługuje praca redakcyjna S. Kossak nad publikacjami Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży, opracowanie szeregu publikacji o ziołach, zwierzętach i przyrodzie Puszczy Białowieskiej, ilustrowanych przez L. Wilczka, a także jej działalność edukacyjna, prowadzenie audycji radiowych poświęconych przyrodzie. Następnym tekstem Jakuba Macieja Łubockiego z Muzeum Narodowego we Wrocławiu *Kolejna strata wojenna wraca do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* omawia prace Autora nad identyfikacją egzemplarza książki, która okazała się być własnością wrocławskiej Biblioteki Miejskiej przed II wojną światową. Współcześnie jej spadkobierczynią jest Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.

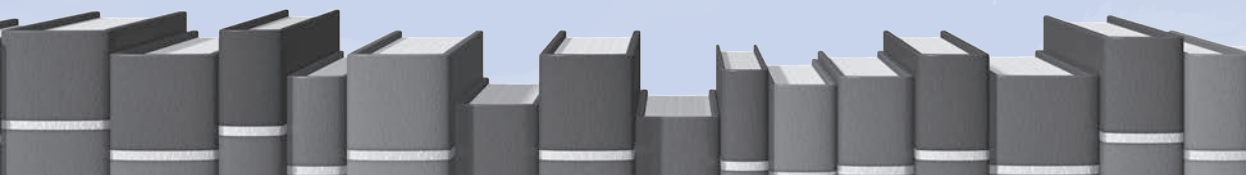
W dziale „Z bibliotek” publikujemy trzy artykuły. Pierwszy z nich *Oferta Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze w ramach wspomagania nauczycieli w procesie kształcenia i wychowania dzieci oraz młodzieży w okresie pandemii* autorstwa Anny Aleksandrowicz i Marzeny Szafińskiej-Chadały. Autorki omawiają liczne projekty i działania biblioteki w 2020 r. w okresie pandemii służące nauczycielom w procesie edukacji dzieci i młodzieży. Drugi Magdaleny Skrejko *Retusz Biblioteki Muzeum Fotografii w Krakowie* przedstawia losy muzeum i gromadzonych w nim zbiorów bibliotecznych oraz kolekcji, a także plany na najbliższy czas służące czytelnikom. Ostatni tekst *Biblioteka Niemiecka / Mediateka Języka Niemieckiego* autorstwa Barbary Kacprzykowskiej z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie omawia historię, działalność, zbiory powstałe w 1992 r. Czytelni Niemieckiej w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, dzięki współpracy z Instytutem Goethego.

W dziale „Wywiady” przedstawiamy rozmowę z Tomaszem Tomczykiem *Re-kino – bardzo złe filmy i rekinalia*, członkiem Klubu Miłośników Fantastyki „Sagitta” działającym przy Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Władysława Broniewskiego w Sieradzu w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, którą przeprowadził Paweł Jezierski. Poznajemy pasjonata szeroko pojętej fantastyki i historii, zaangażowanego w pracę na rzecz Klubu „Sagitta”, miłośnika „bardzo złych filmów” i „rekinaliów”. Jednym z tematów rozmowy jest promocja czytelnictwa w ramach popkultury.

W dziale „Sprawozdania i relacje” publikujemy tekst *Biblioteki pedagogiczne lokalnie – małe odczynny* Marty Truszczyńskiej i Anny Walskiej-Gołowskiej z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. H. Kołłątaja w Krakowie. Tematem relacji jest zorganizowane w czerwcu 2021 r. Jubileuszowe V Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych.

Stycyniowy numer „Bibliotekarza” kończą, jak zwykle, stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Nowa regulacja informacji sektora publicznego*. Numer uzupełniają: „Z życia SBP” i „Z życia Koszykowej” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefaniaryk



# Biblioteka plenerowa

## nowy wymiar bookcrossingu w kontekście promocji czytelnictwa

W 2020 r. Biblioteka Narodowa przeprowadziła badanie socjologiczne dotyczące *diagnozy najważniejszych zjawisk i trendów występujących w obszarze czytelnictwa książek w Polsce*<sup>1</sup>. Z przedstawionych w kwietniu 2021 r. wyników raportu wynika, że:

*czytanie książek częściej i chętniej praktykuje się w formie papierowej niż cyfrowej. Jako podstawowe źródła pozyskiwania książek czytelnicy wskazali: zakup (45%, wzrost o 4%), pożyczanie od znajomego (32%, spadek o 3%), prezent (34%, wzrost o 3%). Na następnych pozycjach znalazło się wypożyczenie z bibliotek (23%) i własny księgozbiór (20%)<sup>2</sup>.*

Pocieszające jest to, że aż 42% ankietowanych odpowiedziało twierdząco na pytanie o przeczytanie w całości lub we fragmencie co najmniej jednej książki rocznie. Jak wynika z przedstawionego raportu, preferencją wypożyczenia książki z biblioteki według stanu na 2020 r. znajduje się wśród respondentów dopiero na przedostatnim miejscu. Z czego procent ogólnej liczby wypożyczeń co najmniej jednej książki drukowanej z bibliotek szkolnych wynosi 5%, z bibliotek publicznych 14%, a z bibliotek akademickich, pedagogicznych – 4%<sup>3</sup>. Dla porównania z rokiem 2019 widoczny jest spadek o 1% liczby osób korzystających z bibliotek naukowych, spadek o 4% korzystających z bibliotek publicznych. Jedynie w środowisku bibliotek szkolnych procent wypożyczeń nie uległ zmianie<sup>4</sup>. Pomimo zadowalającego ogólnego wyniku czytelnictwa w Polsce, liczba osób korzystających z usług bibliotek uległa spadkowi. Jako remedium na taki *status quo* zaproponować można propagowanie

idei czytelnictwa wśród szerszego grona odbiorców. Jak zauważa Magdalena Wójcik, *promocja czytelnictwa jest jednym z istotnych obszarów działań bibliotek i stanowi temat od dawna omawiany w literaturze przedmiotu*<sup>5</sup>. Klasyczne działania zachęcające przyszłych czytelników do korzystania z biblioteki ograniczają się najczęściej do promocji na terenie biblioteki, np. w formie wystaw, wspólnego czytania, dni otwartych. Ostatnimi czasy biblioteki (podobnie jak muzea) w ramach idei „trzeciego miejsca” Raya Oldenburga, niejako „wychodzą” poza statyczne mury pomieszczeń bibliotecznych.

*Promocja czytelnictwa w przestrzeni miejskiej również nie jest pomysłem nowym i ma długą tradycję – ulotki i plakaty akcji czytelniczych czy bilbordy reklamujące książki i wydawnictwa są tego najlepszym przykładem. Współcześnie katalog działań promujących czytelnictwo poza budynkami bibliotecznymi uległ jednak znacznemu poszerzeniu wychodząc w kierunku form atrakcyjnych wizualnie, angażujących i interaktywnych. Przykładem może być udostępnianie książek w mikrobibliotekach, bookmatach, czytelniach na świeżym powietrzu, projektowanie multimedialnych instalacji książkowych, promowanie sztuki ulicznej o tematyce czytelniczej czy organizowanie gier miejskich*<sup>6</sup>.

Takie działania skierowane do *przedstawicieli różnych grup demograficznych pozwalają poszerzyć zakres oddziaływania bibliotek i pozyskać nowych użytkowników*<sup>7</sup>. Z pewnością jednym z działań promujących czytelnictwo jest – zyskująca obecnie coraz większe uznanie społeczne – idea wdrożenia biblioteki plenerowej. Owa biblioteka plenerowa

(mikrobiblioteka) jest rodzajem bookcrossingowej półki umieszczonej w przestrzeni miejskiej czy wiejskiej, najczęściej na terenie parków, skwerów, w pobliżu fontann, czyli w miejscach, w których czytelnik może zrelaksować się i dodatkowo oddać lekturze. Z architektonicznego punktu widzenia biblioteczka plenerowa przybiera najczęściej formę gabloty, domku umieszczonego około 1 metra nad ziemią, w którym znajdują się półki wypełnione książkami z których czytelnik może korzystać w ramach niekomercyjnej wymiany lektur oraz z kilkoma wolnymi półkami, na których czytelnik może zostawić inne książki w ramach wolnego obiegu lektury<sup>8</sup>. Biblioteka plenerowa nierozdzielnie związana jest z ideą bookcrossingu („krążąca książka”, „książka wędrująca”) zainicjonowaną w 2001 r. w Stanach Zjednoczonych.

*Istotą bookcrossingu jest nieprzerwany obieg uwolnionej książki. Zgodnie z założeniem pomysłodawcy, krążące książki powinny trafiać w ręce zainteresowanych czytelników tylko na czas lektury, następnie powinny być zwracane w miejscu, skąd zostały zabrane lub w innym punkcie bookcrossingowym [...]. Inicjatywę polegającą na nieodpłatnym „uwalnianiu” i krążeniu książek, czyli zostawianiu ich na półkach bądź regałach bookcrossingowych albo w miejscach przypadkowych, na przykład w kafejce, w pociągu, na ławce w parku. Organizatorami półek bookcrossingowych mogą być na przykład szkoły, biblioteki, domy kultury, kafejki, domy studenckie, hotele, schroniska młodzieżowe, szpitale, apteki, domy dziecka, zakłady karne, zakłady fryzjerskie<sup>9</sup>.*

Implementacja idei bookcrossingu na gruncie polskim miała miejsce w 2003 r. Jej inicjatorami byli Maciej Śluziński oraz Lechosław Gawroński, którzy uruchomili portal [www.bookcrossing.pl](http://www.bookcrossing.pl), na którym możliwa była rejestracja książek poprzez nadanie im indywidualnego numeru zamieszczonego w bazie oraz dodatkowo na etykiecie danej książki, na podstawie którego można prześledzić drogę, jaką przebyła dana książka zanim trafiła do bieżącego czytelnika<sup>10</sup>.

Biblioteki plenerowe zyskują w Polsce na popularności, czego dowodem jest akcja dokumentowania takich nowych miejsc wymiany książek – *Biblioteki Plenerowe* na stronie Facebooka<sup>11</sup>. Idea zakładania bibliotek plenerowych wiedzie prym także za granicą. Aby zobaczyć światowe realizacje bibliotek plenerowych, wystarczy dopisać na Facebooku hasztag *#littlefreelibrary*. Biblioteki plenerowe najczęściej zakładane są na osiedlach, śródmiejskich skwerach czy rynkach, tzw. starego miasta, a więc na szlakach codziennej ludzkiej komunikacji. Jak już zostało wspomniane, najczęściej

przybierają formę domku, budki zamieszczonej powyżej 1 metra nad ziemią z dostępnymi półkami oraz drzwiczkami służącymi ochronie zasobów przed warunkami atmosferycznymi. Realizacja projektów bibliotek plenerowych nie ogranicza się tylko do opisanego tradycyjnego kształtu, lecz ulega kreatywnym modyfikacjom na rzecz wydrążonych pni, imitacji dystrybutorów paliwowych, budek telefonicznych czy otwartych bagażników samochodów, które są wypełnione książkami<sup>12</sup>. Ogólne zasady korzystania z takich obiektów są wspólne dla wszystkich mikrobibliotek:

1. *Wybierz z półki książkę i weź ją ze sobą o dowolnej porze;*
2. *Od czasu do czasu przynieś do biblioteki plenerowej taką książkę, którą polecasz do przeczytania innym;*
3. *Do odwiedzania biblioteki zachęcaj przyjaciół i znajomych;*
4. *Dbaj o bibliotekę plenerową i jej otoczenie;*
5. *Swoje opinie na temat funkcjonowania Biblioteki możesz przekazać do, np. Urzędu Dzielnicy...<sup>13</sup>.*

Według typologii metod promocji biblioteki w przestrzeni miejskiej, biblioteki plenerowe (jako jeden z wymiarów bookcrossingu) zaliczają się do form udostępniania książek poza biblioteką oraz należą do ruchomych form prezentacji<sup>14</sup>. Otwieranie punktów bibliotek plenerowych ma na celu – oprócz promocji czytelnictwa – także edukację, integrację danej społeczności i upiększanie miejsc publicznych. O powstawanie takich miejsc można wnioskować najczęściej w ramach budżetu obywatelskiego na dany rok dla określonego rejonu administracyjnego. Niestety, podobna, społeczna oraz kulturalna aktywność wiąże się czasem z niezrozumieniem obywateli i skutkuje dewastacją obiektów i kradzieżą ogólnodostępnych zbiorów<sup>15</sup>. Pomimo takich incydentów, popularność bibliotek plenerowych nie słabnie, o czym świadczą przedstawione na stronie [www.bookcrossing.pl](http://www.bookcrossing.pl) dane: na portalu zarejestrowało się już 63 266 użytkowników, 335 455 książek zostało uwolnionych, założono 20 320 bookcrossingowych półek (w tym w formie bibliotek plenerowych)<sup>16</sup> [dane na 29.10.2021 r.].

Dr Anna Naplocha  
Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego

## PRZYPISY

1. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku*, Narodowe Centrum Kultury, <https://nck.pl/badania/raporty/stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2020-roku> [dostęp: 29.10.2021 r.].

- <sup>2</sup> „Podstawę empiryczną raportu z 2021 r. stanowią wyniki dwóch niezależnych sondaży na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej osób w wieku co najmniej 15 lat, o łącznej liczbie 2015 respondentów”. Tamże.
- <sup>3</sup> *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku*, Biblioteka Narodowa, oprac. R. Chymkowski, Z. Zasacka, [https://www.academia.edu/47154780/Stan\\_czytelnictwa\\_w\\_Polsce\\_w\\_2020\\_roku](https://www.academia.edu/47154780/Stan_czytelnictwa_w_Polsce_w_2020_roku) [dostęp: 29.10.2021 r.].
- <sup>4</sup> Tamże.
- <sup>5</sup> WÓJCIK, M. Nowe metody promocji czytelnictwa w przestrzeni miejskiej, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum* 1/2 (22/23) / 2016, s. 14. Zob. WOJCIECHOWSKI, J. *Praca z użytkownikami w bibliotece*, Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2000. ISBN 83-87629-49-9. STANIÓW, B. *Biblioteka szkolna dzisiaj*, Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2012. ISBN 978-83-61464-65-5.
- <sup>6</sup> WÓJCIK, M. dz. cyt., s.14.
- <sup>7</sup> Tamże.
- <sup>8</sup> Plenerowa biblioteczka na Wygodzie, Projekt w ramach Budżetu Obywatelskiego na rok 2021: „Biblioteka plenerowa to niekomercyjna wymiana lektur (książek) co niewątpliwie zwiększa integrację mieszkańców, a estetyczne otoczenie zachęca do relaksu na świeżym powietrzu z książką w ręku. Biblioteczka byłaby oszkloną gablotą drewnianą, zamykaną na haczyk, aby uniemożliwić dostęp wilgoci do książek. Otwierałaby się na wysokości ok 1,2 m, aby umożliwić korzystanie z niej użytkownikom w każdym wieku”. <https://bo.um.warszawa.pl/projekt/20903> [dostęp: 29.10.2021 r.].
- <sup>9</sup> JANUSZKO-SZAKIEL, A. Bookcrossing jako forma popularyzacji książki i czytelnictwa, *Notes Biblioteczny Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego* 2011, s. 8. „Idea bookcrossingu narodziła się w Stanach Zjednoczonych w 2001 roku. Jej autorem jest informatyk Ron Hornbaker, miłośnik książek i czytania. Zapoczątkował on modę na dzielenie się książkami, działając tym samym na rzecz podnoszenia poziomu czytelnictwa wśród amerykańskiego społeczeństwa. Tak powstała internetowa społeczność wymieniająca opinie na temat uwolnionych książek”.
- <sup>10</sup> Tamże, s. 8: „Uwolniona książka wymaga zarejestrowania w bazie internetowej na stronie [www.bookcrossing.pl](http://www.bookcrossing.pl) lub [www.bookcrossing.com](http://www.bookcrossing.com). Unikalny numer BIP, przyporządkowany każdej uwolnionej i zarejestrowanej w bazie książce, umożliwia przesłanie jej losów, pokazuje przez czyje ręce dotychczas przeszła książka oraz pozwala zapoznać się z opiniami osób, które znalazły i przeczytały ją wcześniej”.
- <sup>11</sup> *Biblioteki plenerowe*, <https://pl-pl.facebook.com/bibliotekiplenerowe/> [dostęp: 29.10.2021 r.].
- <sup>12</sup> Tamże.
- <sup>13</sup> Opracowano w oparciu o Regulamin Biblioteki Plenerowej ‘Podziemie Książek’ na Ursynowie, MORAWIEC, B. M. Podziemie książek – dewastacja bibliotek plenerowych, blog *Lustro Biblioteki*, <https://lustrbiblioteki.pl/2017/11/podziemie-ksiazek-dewastacja-bibliotek-plenerowych/> [dostęp: 29.10.2021 r.].
- <sup>14</sup> WÓJCIK, M. dz.cyt., s. 23-24.
- <sup>15</sup> MORAWIEC, B. M. Podziemie książek – dewastacja bibliotek plenerowych, blog *Lustro Biblioteki*, <https://lustrbiblioteki.pl/2017/11/podziemie-ksiazek-dewastacja-bibliotek-plenerowych/> [dostęp: 29.10.2021 r.].
- <sup>16</sup> <https://bookcrossing.pl/> [dostęp: 29.10.2021 r.].



Stron 588, cena 79,00 zł

## NOWOŚĆ

**Monika Simonjetz**

### **Praca i pasja – zbiór wywiadów**

Bohaterowie tej książki łączą pracę w bibliotece z innymi zainteresowaniami i działalnością. Dzieli się doświadczeniami i marzeniami. Warto przeczytać, co mają do przekazania. Zbiór wywiadów „Praca i pasja” to niezwykła opowieść o tym, jak żyć i pracować z satysfakcją, bliżej kultury i blisko ludzi. Wielogłos często zbieżnych poglądów i wizji, gdzie zapisane myśli łączą się z czynami. Zwyczajni-niezwyčajni polskich bibliotek. Doświadczeni dyrektorzy, kierownicy, długoletni i początkujący bibliotekarze. Wszechstronni, twórczy, mający niemałe osiągnięcia zawodowe.

Zamówienia: [Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP \(wydawnictwo.sbp.pl; sprzedaz@sbp.pl\)](http://Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl; sprzedaz@sbp.pl))

MAŁGORZATA DOBKOWSKA

## Panie Kossak i wilki

Czytelnia Ogólna Książnicy Podlaskiej w swojej stale powiększającej się kolekcji regionalnej udostępniła użytkownikom już ponad 25 tys. tytułów. W jej skład wchodzi rozmaite wydawnictwa zarówno popularne, jak i naukowe, a także literatura piękna, dziecięca, albumy fotograficzne, artystyczne, przyrodnicze ukazujące m.in. piękno i unikaty naszych parków narodowych i krajobrazowych, rezerwatów i mateczników (np. prace: W. Wołkowska, Wł. Łapińskiego, Wł. Puchalskiego, braci G. i T. Kłosowskich, J. i B. Walencików). Do tego grona dołączają publikacje związane z Białowieżą, Parkiem Narodowym, z osobą i kręgiem Simony Kossak – znanej i lubianej „Pani Profesor” z Radia.

Simona Kossak pochodząca z artystycznej, zasłużonej rodziny z Krakowa, prawnuczka Juliu-

sza, wnuczka Wojciecha, córka Jerzego, bratanica Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Magdaleny Samozwaniec, nie miała zbyt prostego i łatwego dzieciństwa i wczesnej młodości. Dość długo też eksperymentowała. Zdawała na Wydział Aktorski Szkoły Teatralnej w Krakowie, później na historię sztuki. Próbowwała studiować filologię polską. Jednak to wszystko nie potrafiło jej zadowolić. Dopiero studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ), a zwłaszcza wykłady z zoopsychologii „wciągnęły” ją i zainteresowały. Na początku lat 70. XX w. młoda Simona chcąc oderwać się od tradycji „Kossakówki” i odszukać swoją własną drogę, znalazła się w Zakładzie Badania Ssaków PAN i Instytucie Badawczym Leśnictwa w Białowieży i zamieszkała w leśniczówce Dziedzinka. Jak się okazało to było jej miejsce – Dziedzinka, którą pokochała sercem i duszą na ponad 35 lat... W puszczy pracowała naukowo, prowadziła badania, pisała, przygotowywała audycje, gościła krewnych (matkę, siostrzenice Dagmarę i Joannę z rodziną), tu również spotkała wilki...

Lech Wilczek, grafik po warszawskiej ASP, autor artykułów (m.in. do „Przyrody Polskiej”), książek i albumów fotograficznych o roślinach i zwierzętach (o „Kubie” – puszczyku i szopie praczu, kotach, ptakach i jajkach ptasich oraz owadach, grzybach, chomikach, rybkach akwariowych), miłośnik i obserwator natury, od wczesnej młodości opiekun dzikich zwierząt w tym samym czasie wynajął drugie mieszkanie w Dziedzince... i wkrótce w nim zagościł z... malutką loszką dzika, Żabką. Kto się lubi, ten się czubi... Po okresie „fukania” i robienia sobie trochę na złość nie tylko Żabka zdomowiła się i przyzwyczaiła. Wszystkich lokatorów połączyła głęboka przyjaźń i uczucie na



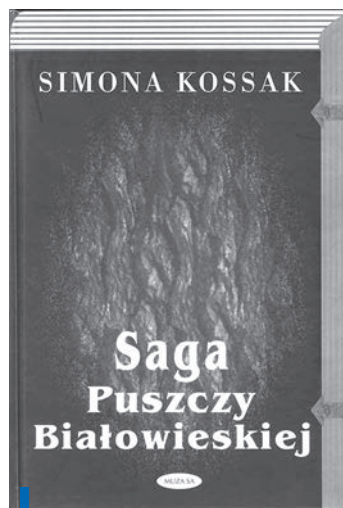
Źródło: ze zbiorów biblioteki

całe życie... Właśnie m.in. zdjęcia z dorosłą już łochą Żabką (np. leżącą na łóżku lub przy Simonie) opublikowane w albumach zdumiewają...

Simona Kossak redakcyjnie opiekowała się wydawnictwami Instytutu: „Pracami IBL”, „Leśnymi Pracami Badawczymi” i „Parkami Narodowymi i Rezerwatami Przyrody”. W 1995 r. wydała w formie leksykonu w warszawskim wydawnictwie „Alfa - Wero” zbiór swoich tekstów z cyklu „Przyroda naszych kresów”, publikowany w białostockich „Kontrastach” w drugiej połowie lat 80. XX w. Były to *Opowiadania o ziołach i zwierzętach: zgodnie z naturą swojego gatunku*. Zaczynają się od haśle „Babka wąskolistna” i „Bez czarny”, kończą na „Żurawiach” i „Żurawinie” (którą dawni złotnicy gotowali dla nadania srebru białości). „Po drodze” zawierają bardzo dużo wiadomości, różnych historycznych ciekawostek, cytatów, przysłów, rad np. *żeńców, którzy używają jej w potrawach, jadowite bestie nie kęsa ją* (chodzi o macierzankę, czyli dzięcielinę znaną od ponad sześciu tysięcy lat; s. 197-200) i że „w 1763 roku pewien chorobliwie dociekliwy człowiek przywiązał jaskółkom do nóżek kolorowe nitki i dzięki nim dowiedział, że ten gatunek ptaków zimuje w Afryce” (s. 120).

Poprawiona ikonograficznie edycja leksykonu pt. *O ziołach i zwierzętach* ukazała się w warszawskich „Marginesach” w 2017 r. z krótkim biogramem autorki i zdjęciem z ulubioną łanią. Z powodu większej objętości i formatu wcześniejsze rysunki pomnożyły swoją liczebność i gabaryty, zostały „powiększone” i „rozszerzone”, „Wybrzmiewa” w nich dalsze tło. Część z nich nadal pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej (Polony). Na okładce zamieszczono kolejne zdjęcie autorstwa L. Wilczka. Widnieje na nim Profesor z rysicą Agatą, która dosłownie wchodzi jej na głowę. W prywatnym, „zwykłym” życiu bardzo niewielu ludzi mogłoby tak uczynić, była na to zbyt niezależną, charyzmatyczną indywidualistką. Zwierzęta mogły (choćby kruk Korasek). W tej chwili mam w ręku egzemplarz z Wypożyczalni Głównej Książnicy Podlaskiej (KP). Któraś z poprzednich czytelniczek (-ów) zakreśliła ołówkiem w spisie interesujące ją hasła. Są to głównie bardzo pożyteczne rośliny np. „Dziurawiec”, „Lulek czarny” czy „Szałwia lekarska”. Na końcu, niespodziewanie zostały tak zaznaczone „Wilki”. Wkrótce ukazał się również „dodruk” w zmienionej, atrakcyjnej szacie graficznej („czerwono-złotej”).

W 1998 r. w warszawskiej „Agencji Reklamowo-Wydawniczej A. Grzegorzycz” pojawiła się



Zródło: ze zbiorów biblioteki

krótka praca S. Kossak pt. *Wilk – zabójca zwierząt gospodarskich? Poradnik do rozpoznawania przyczyn śmierci zwierząt wypasanych bez dozoru*. Jest to skondensowana, praktyczna rozprawa zawierająca m.in. rysunki do porównania łap dużego psa i wilka (wielkość naturalna), jak również wykonane przez różnych fotografów drastyczne zdjęcia z polowań. Poradnik w sposób rzeczowy opisuje różnice pomiędzy zachowaniem psów i wilków, wskazuje również na zdarzające się próby manipulacji i przemilczania (chodzi o odszkodowania). Książka odpowiada na wyraźne zapotrzebowanie, jest motywowana widocznym poczuciem sprawiedliwości wobec nadużyć.

W 2001 r. ukazało się dzieło Simony Kossak, któremu poświęciła bardzo wiele czasu szukając źródeł, przetwarzając, także literacko, historyczne i współczesne informacje i dobierając odpowiednią ikonografię: rysunki, obrazy, zdjęcia. I pisząc. Z sercem, wiedzą, pasją (część tekstów była wcześniej zamieszczona w czasopiśmie „Echa Leśne”). Jest to wydana w warszawskiej „Muzie” 600 stronicowa monumentalna *Saga Puszczy Białowieskiej* (wznowiona w 2016 i 2018 r. także przez „Marginesy”). Partie literackie oznaczone zostały kolorem ciemnego kremu. Księga pisana dla Puszczy, z miłością i pragnieniem jej obrony i ochrony stanowi swoistą kompozycję, aglomerat (równoległe zaistniała wersja w jęz. angielskim). Otwiera ją dramatyczny wstęp. Posiada również bardzo „mocną”, sążnistą „końcówkę” (warto ją przynajmniej przekartkować). Księga zawiera wiel-

ki ładunek bezwzględnych faktów, które mówią same za siebie i robią silne wrażenie. Zaczyna się chronologicznie od „Łowców mamutów i reniferów”, „Wilkołaka” (Galach-Celtach) i „Perkuna” (Jagiełło „spowiada się” „niedźwiedziowi” (?) po karze pioruna), kończy m.in. na bezlitosnej „Akcji wilczej” i cytacie z *Kultury a natury* J.G. Pawlikowskiego: *Człowiek odkąd pojawił się na ziemi począł „ujarzmiać” przyrodę. Aż wreszcie ujarzmił ją tak gruntownie, że poczynają mu włosy stawać z przerażenia...* (np. wydanie: Kraków: PTT, 2007, s. 19). Po ponad stu latach, te słowa pisane w 1913 r. jakże są aktualne...

Na 85-lecie Rezerwatu, załączka powołanego następnie oficjalnie Białowieskiego Parku Narodowego (BPN) pamiątkową publikację w formie okazałego albumu w futerale w 2006 r. przygotowała Oficyna Wydawnicza „Forest” z Józefowa. Księgę – *Park Narodowy w Puszczy Białowieskiej = The National Park in the Białowieża Forest* opracowano w języku polskim i angielskim. Zawiera ona mnóstwo znakomitych zdjęć natury autorstwa m.in. R. i M. Kosińskich, P. Fabijańskiego, S. Kinelskiego, L. Wilczka oraz archiwalia, rysunki ze zbiorów BPN i prof. S. Kossak. Ona sama opracowała album tekstowo i merytorycznie. Jest podzielony na rozdziały i podrozdziały dotyczące historii Puszczy Białowieskiej i jej ochrony (cała długa i nieprosta batalia!), występującej fauny i flory, zębów i pór roku w lesie o cechach pierwotnych. Oto przykłady opisu jesieni i zimy pióra Simony Kossak: *Przesunięto zodiak i drogą wskazaną przez gwiazdy wysłano na południe czajki, kukułki, wilgi i dudki. Odprawiono gody jeleniom i losiom. Rozsypano grzyby (...). Kazano iść spać popielicom (...). Teraz można odpocząć i poigrać z barwami. Pomieszać róż z pomarańczem na gałgźce trzmieliny, powtórzyć modrość czepka sikorki w strzępku nieba zaplątanym wśród gałęzi. Każdy, najmniejszy nawet listek pomalować oddzielnie, korzystając z zieleni, czerwieni, ugrów, żółci i brązów. Dodać odrobinę czerni. A gdy piękniej już być nie może, dmuchnąć, zapęłnić powietrze wirującym kolorem...* (s. 160, 162). I: *W nocy otworzyły się upusty niebieskie; śnieżne kłaczki bezdzwięcznie, powoli opadały na las...* (s. 163).

Simona Kossak chciała później opracować książkę także o swojej rodzinie. Zbierała materiały. Oglądała pozostałości rodzinnej posiadłości swojej babki Marii z Kisielnickich w Stawiskach i Korzenistem koło Łomży (gdzie była też m.in. Narcyza Żmichowska). Odwiedziła cmentarz w Porytem,

kaplicę i miejscowy kościół, w którym Anna Maria (zwana Maniusią) brała ślub z wielce zakochanym Wojciechem Kossakiem. Rozmawiała z krewnymi. Książki już nie zdążyła napisać.

W międzyczasie Lech Wilczek wydał w 1996 r. w warszawskim wydawnictwie „Prószyński i S-ka” cudowną, wspaniałą do oglądania fotograficzną książkę – album pt. *Opowieść o krukach*. Jest to historia najprawdziwsza z prawdziwych opisująca od zarania barwny żywot wdzięcznego a urokliwego rozbójnika Koraska zamieszkującego Działdówkę i często dyktującego warunki pozostałym lokatorom. Sprytny, odważny, brawurowy, kolekcjoner, „złodziej rowerów”, ciągle w akcjach, jakże go nie kochać! Oczy rwie. Lubiący żęby go podziwiano, w swej fantazji zapozował m.in. na motocyklu i niszczyliśko później podziobał siodełko. Właściciel, kapitan WOP-u słusznie się zdenerwował i wtrącił Koraska do klatki po królikach. Ale cóż to za wyzwanie dla naszego bohatera! Przebił on dziobem zardzewiałe druczki i odrobinę sponiewierany wrócił do domu. Składano też na Koraska doniesienie na milicję za bandycę napasać. Podejrzewano go również o uprowadzenie indyka. A po Białowieży krążyły pogłoski, że to pewnie lokatorzy Działdówki wysyłają go na robotę...

W 2005 r. w białostockim Domu Wydawniczym „Benkowski” ukazała się podobna w stylu książka – album Lecha Wilczka, gawęda fotograficzna *Opowieść o borsukach*. Jest to historia rodzeństwa z ZOO, dostającego szansę przystosowania się do życia w lesie. Malutki rozkosznik śpiący, pijący mleko, wdrapujący się na tapczan, bawiący się na nim, a później poznający wielki świat za progiem leśniczówki... Synek i Szczoteczka. Przekonały się



Źródło: ze zbiorów biblioteki

(zwłaszcza Synek), że życie wcale nie jest proste... Jednocześnie Wilczek obserwując małą Szczoteczkę i jej nocną wyprawę, węszenie, uświadamia sobie, że czuje się *jak analfabeta patrzący na biegłego w czytaniu. Uprzytamniał sobie, jak rozległa sfera informacji jest przed człowiekiem zamknięta* (s. 33).

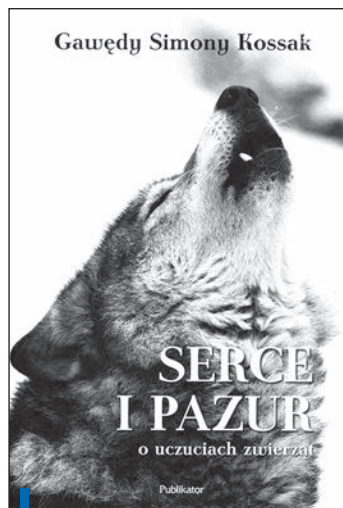
W planach wydawniczych L. Wilczka pozostawała niezmiennie „Opowieść o dziku”, czyli historia skocznej loszki Żabki, która przeżyła na Dziedzince prawie 20 lat od małego, uroczego warchlaczka do bardzo, bardzo dużego dzika. W leśniczówce była stałą lokatorką, domownikiem – rezydentką, miłą towarzyszką. Pracowita, przepływała ogródek (i nawoziła go). Jej liczne, sympatyczne zdjęcia zachowały się w innych książkach, albumach. Bardzo szkoda, że mimo tak obszernego materiału nie doczekała się osobnej, fascynującej, należytej jej opowieści. Jest to niepowetowana strata materiału, potencjału, który w nim tkwi, pomysłu, a także niezwyklej, zabawnej (z przyczyn choćby „kontrastu”), przyjemnej dla oka historii. A może jeszcze nie wszystko jest do końca stracone, niemożliwe?

W międzyczasie prof. Simona Kossak nadal przygotowywała i nagrywała swoje filmy i audycje radiowe. Codzienny cykl, od 2001 do 2006 r. emitowany w Radiu Białystok nosił tytuł „Dlaczego w trawie piszczy?” i zyskał wielką popularność, co było niewątpliwie zasługą autorki, posiadającej ogromną wiedzę i szczególną umiejętność jej przekazywania. Ogółem powstało prawie 1800 odcinków. Nadawały je też inne regionalne rozgłośnie w kraju (m.in. w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie). Cykl dotąd jest chętnie wznawiany. Prosty, a emocjonalny sposób mówienia, posługiwanie się piękną polszczyzną, wyraźna pasja i znajomość rzeczy przykuwały przed odbiornikami rzesze słuchaczy na co dzień nie wykazujących zbytniego zainteresowania światem natury. Profesor nam go przybliżała. Nawet opowieści o jakichś małych, drobnych, a dokuźliwych stworzeniach wysłuchiwało się w zdumieniu, z szeroko otwartymi oczami... Ale czy po osobie hodującej np. parę szczurów i nazywającej je Alfą i Omegą można się czegoś innego spodziewać? Kiedy w 2007 r. zabrakło prof. Simony Kossak nagrany materiał radiowy posłużył najpierw do wydania przez Regionalną Dyрекję Ochrony Środowiska w Białymstoku przybranego ponad 200 zdjęciami (m.in. Wiktora Wołkowa) pięknego albumu oraz zbioru 4 płyt CD (ułożonych porami roku) pt. *Dlaczego w trawie piszczy? Gawędy Simony Kossak*. Był to

wyбір 75 audycji + 66 na płytach, łącznie – 141. Publikację tę m.in. przekazano do wszystkich instytucji samorządowych i oświatowych, szkół i bibliotek Podlasia w 2009 r. Zorganizowano specjalne spotkanie i promocję oraz kontynuowano projekt. I tak w 2011 r. powstały następne trzy części – żywioły: *Ziemia, Woda i Powietrze*, ponownie „wyemitowane” przez Regionalną Dyрекję Ochrony Środowiska w Białymstoku. Zawierały one kolejno: 98, 80 i 105 gawęd, łącznie – 283. Do każdego albumu dołączono po płycie DVD z 2 krótkimi filmami przyrodniczymi z udziałem m.in. prof. S. Kossak, zrealizowanymi przez TVP Białystok (cykl: „Rok w Puszczy”). W formie pisemnej (i fotograficznej!) udostępniono razem 358 audycji + 66 na płytach CD. Łącznie – 424 (oraz 6 filmów na 3 płytach DVD).

Wcześniej, w 2010 r. wydawnictwo „Publikator” w Białymstoku wypuściło starannie przygotowaną publikację z 9 obszernymi opowieściami Pani Profesor pt. *Serce i pazur: o uczuciach zwierząt. Gawędy Simony Kossak*. Są tu m.in. rozważania o plusach i minusach bycia w stadzie lub w pojedynkę, wzajemnej komunikacji (również międzygatunkowej), rodzicielstwie, oszukiwaniu, radowaniu się, zabawach, smutku, strachu i złościwościach. O wszystkim co tak dobrze znamy! W 2019 r. „Marginesy” opublikowały książkę w zmienionej szacie graficznej.

W 2017 r. w białostockiej „Fundacji Sąsiedzi” pojawiły się dwie propozycje z przyrodniczymi gawędami S. Kossak: *Opowieści i Opowieści*



Źródło: ze zbiorów biblioteki

z *Dziedzinki. Opowieści* zajęły się: mową, miłością, wychowaniem, polowaniem i stosunkami między ludźmi i ptakami. *Opowieści z Dziedzinki* podzielone zostały na pory roku i ciekawostki. Dowiadujemy się z nich np. „O czym mówią imiona miesięcy?” (s. 194-195), i że ubierając się na niebiesko można ustrzec się ukąszeń („Zamaluj komara na niebiesko”, s. 200-201). W 2019 r. wydawnictwo opublikowało kolejny zbiór gawęd autorki – *O zwierzętach i przyrodzie* (o hierarchii, rodzinie, porach roku, różnicach w temperaturze, gatunkach grzybów, wróblach, zaskrońcach, mrówkach, kotach, psach i wilkach).

W 2011 r. w Białowieży ukazała się oczekiwana, zapowiadana przez autora, Lecha Wilczka wspomnieniowa książka – album *Spotkanie z Simoną Kossak*. Jest to bardzo obszerna, „składkowa” praca wydana łącznie przez kilka podmiotów: „Chyra.pl”, „Logo – Art” i „Stowarzyszenie Mieszkańców Białowieża – Gmina Marzeń” (którego prezes Olimpia Pabian zajmuje się przyrodą, jej ochroną i edukacją ekologiczną, występowała także w cyklu filmowym „Rok w Puszczy” – „Kwietniowe ropuchy i żaby”). Publikacja niezwykle, przygotowana bardzo pieczołowicie, z miłością. Zawiera tekst, komentarze, wspomnienia oraz 461 zdjęć autora. Są również dawne fotografie, rodziny Kossaków, „Kossakówki”, małej Simony, studentki. I zdjęcia młodego Wilczka z ptakami, stworzeniami, którymi się zajmował. Kadry z puszczykiem, szopem praczem, kotami. Czarno-białe, później kolorowe.

Następuje Białowieża, Puszcza, Dziedzinka, cały szeroki świat, który tam się kondensuje. Simona, niezwykle, mocna osobowość. Robi coraz lepsze zdjęcia, kadruje, staje się stopniowo, (nie) spodziewanie artystką, pisarką jak jej przodkowie, kręci i montuje nagradzane filmy („Motyle”, „Opiekun”, podwójnie „głośne”, „Życie żaby” i „Kamasutra”). Jakby samo „suche” bycie „badaczem” jej nie wystarczało, nie zadowalało... Ona chce przekazywać dalej swoją wiedzę w sposób atrakcyjny, „plastyczny”, zarażać pasją, uświadamiać... I to zadanie się udaje. Podobno nie ma zdolności plastycznych, a precyzyjnie maluje talerzyk (s. 146), „splata” swetry... Zaczyna „malować” kamerą, piórem, aparatem... Jej cykl ukochanych saren, portret lisicy Dusi (wydłużony pyszczek od góry, oczy!), Wilczek z borsukami, łochą Żabką, różbójnikiem Koraskiem, lisiczką na czapce... Sama Simona w obiektywie Wilczka jako matka karmiąca sarenki, Żabkę, łoszaki, popielice, kunę, owieczki, kury i kurczęta i wszystko co małe i głodne pelza

wokoło... Czują i uważna. Dama na Dziedzince z łańią, trzymająca w objęciach malutką sarenkę, lisiczkę, borsuczka, łoszkę, baranka... Spanie z rysicą, łoszakami, łochą... Rodzinne całusy z sarnami, dzikiem, Koraskiem, rysiczką Agatką, łosiami, wilkiem zimą... Wszystkie stworzenia, łącznie z ludźmi potrzebują czułości i akceptacji. Oto co mówi Lech Wilczek: *Na puszczańskie drodze stała nysa. Obok, na małej polance, szalały w zabawie dwa dorosłe wilki. Przypadkiem nadjechała Simona. Zafascynowana niezwykłym widokiem zgasiła silnik i wyskoczyła z fiacika. Wtedy jeden wilk podbiegł, wspiął się i serdecznie ją ucałował. Obecny przy tym reporter zrobił zdjęcie (s. 157).* W albumie są też fotografie zrobione przez inne osoby (np. J. Chyrę, A. Sidora), z imprez i zaaranżowane np. Simona w roli (drzewo) czarownicy (tak o niej mówiono), ciągnąca wózek z ogromnym pniem i usadowionym na jego szczycie Wilczkiem (pt. „Facetowi zawsze łatwiej”), jako grecka nimfa grająca na fletni w ogrodzie. I mnóstwo innych niezapomnianych i uroczych zdjęć poważnej pani badaczki: przy kołowrotku (umiała prążyć wełnę), przy naprawianiu pieca (?!), na motorowerze w śniegu i roztopach, z czarnym bocianem, oślicą Hepunią, psami, sową, Koraskiem chwytającym za warkocze, leżąca w łóżku z lisiczką Dusią i czytająca Curwooda... Ta książka „pisana” jest miłością. W 2012 r. ukazała się jej minimalnie zmieniona wersja, „wypuszczona” przez Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie Uniwersytetu w Białymstoku.

Lech Wilczek odszedł za Czarownicą z Białowieży w końcu 2018 r.

Do Dziedzinki przyjeżdżały też matka Simony, siostra Gloria, malarka i poetka oraz siostrzenice Dagmara i Joanna z rodziną. Szczególnie Joanna, uczennica liceum plastycznego, upodobała sobie leśniczówkę, czuła się tu swobodnie, szczęśliwa, zafascynowana sąsiedztwem, zwierzętami na rezydencji, w szpitaliku, „w ochronce”. Coraz głębiej „brnęła” w „puszczę”. Założyła rodzinę, pojawiły się dzieci. Zawodowo zajmowała się tłumaczeniami z jęz. angielskiego (m.in. książek edukacyjnych, przyrodniczych) i grafiką komputerową. Powoli, stopniowo odzywała się w niej krew rodu. Sporządzane rysunki, akwarele ofiarowywane przyjaciółom, w podziękowaniu. Na nich... konie. Studia w ruchu, ekspresja, wyrazistość, uroda. Wystawy. W 2019 r. Książnica Podlaska wydała nieduży album Joanny Kossak *Konie moje niespętane* z poetyckim komentarzem Jana Leończuka. Zorganizowana w Książnicy wystawa towarzyszy-

ła książce – katalogowi. Widzowie mieli szansę zobaczyć tańczące konie, ich bieg, drzenie, żywe, nieustające piękno... Córka Joanny, Ida, przejawia z kolei zdolności literackie, poetyckie. Jako bardzo młoda dziewczyna wydała już w 2011 r., również w Książnicy Podlaskiej, autorski tomik pt. *Przenikając chmury*. Książeczkę ozdobiła rysunkami Joanna Kossak. Są to konie, klacze, źrebaki. Niektóre mają skrzydła – Pegazy. Galopują, fruważą...

Z fascynacji Simoną Kossak jako oryginalną i nietuzinkową kobietą wyrosła książka *Simona* dziennikarki Anny Kamińskiej, pisującej do „Zwierciadła”, „Sukcesu”, „Wysokich Obcasów” i „PANI”, mającej na koncie zbiór 14 opowieści *Odnalezieni. Prawdziwe historie adoptowanych* (Kraków: WL, 2010 i 2016) oraz historię 20 osób wybierających wieś – *Miastowi. Slow food i aroonia losu* (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2011). Biografię Profesor wydało w 2015 r. krakowskie Wydawnictwo Literackie. Książka jest podzielona na dwie części: „Kraków” i bardziej obszerną „Białowieżę”, zaopatrzoną w dodatki i liczne zdjęcia, także L. Wilczka (okładka z czułym Koraskiem, przemasz saren „za koszyczkiem”, motorower w śnieżnych roztopach). Autorka skupia się na niełatwym, jeszcze wojennym i tuż powojennym dzieciństwie i wczesnej młodości bohaterki oraz jak wpłynęło ono na jej późniejsze usposobienie, charakter, decyzje i sposób życia. Z jednej strony to co zostało: legenda, tradycja rodu, oczekiwania jej kontynuacji, naciski (nie tylko na bohaterkę...), staranne, bardzo surowe wychowanie, ogród, zwierzęta, pamiętki. Z drugiej – rzeczywiste, ciężkie, trudne warunki materialne i... zmiany. Kraków szczęśliwie wyszedł z wojny dość obronną ręką. Nie poniósł tak ogromnych strat w infrastrukturze jak inne miejscowości np. Białostok (75-80%), Zabłudów (85%), Knyszyn (80%), Łomża (70%), Bielsk Podlaski i Ciechanowiec (po 65%), nie mówiąc już o Warszawie (85%), Jaśle (97%), Gdyni czy słynnym Wieluniu (po 90% tkanki miejskiej). Posiadłość przy Placu Kossaka trzeba było jednak ogrzać, zabezpieczyć, wyżywić jego mieszkańców. Kupowanie obrazów uciekinierom, zbiedniałym ludziom raczej nie przychodziło do głowy. Popyt był słaby, cena materiałów i farb przewyższała zysk. Sytuacja, warunki zmuszały do różnych działań. By utrzymać się na powierzchni człowiek boleśnie uczy się jak być twardym. Nie wszyscy tak umieją i pozornie tracą, giną. Lub chowają swoją wrażliwość, udają, coraz bardziej niecierpliwi, wyczerpani.

Czytając m.in. o Elżbiecie Kossak, która nie była wyidealizowaną, łagodną osobą i takich jak ona dawnych dam, wyniosłych, eleganckich, brylujących w towarzystwie istniało zapewne sporo, zwraca się uwagę na jej jednoczesny pragmatyzm, pomysłowość. Ona po prostu chciała i musiała utrzymać rodzinę i dom. Była pełna inicjatywy, starała się nie narzekać. Zdarzało się jej w czasie wojny wraz z M. Samozwaniec zastawiać rzeczy z domu. Pisze o tym Zygmunt Niewidowski we wspomnieniach *30 lat z Madzią* (Wrocław: Ossolineum, 1988, s. 7, 23-26). Gdy Jerzy Kossak już nie malował, żona schowała swoją dumę i zorganizowała np. pracownię impregnującą fartuchy. Z całą rodziną wyrabiali normę. Po roku tej ciężkiej pracy przekształciła swoją niespodziewaną, dawną pasję, jazdę na motocyklu w sędziowanie w PZM (uzyskała licencję; córka Gloria „zapatrzyła się” nieco na matkę). Była tam też sekretarką i maszynistką. Dbała o męża, sprowadzała lekarzy. Po śmierci Jerzego (umarł 11 maja 1955 r.) utworzyła warsztat i wyrabiała wraz z pomagającymi jej córkami komplety do mycia zębów, następnie światelka odblaskowe, zabawki. Okropny jest opis wigilii 1955 r., gdy zabrakło węgla, nie było choinki, żadnych drobiazgów, a matka wyszła po okazjonalne jedzenie dla biednych (przypomina się wiersz A. Świrszczyńskiej o jej matce, która poszła po *Zupę dla nędzarzy* zasłaniając twarz chustką – *Była przecież żoną/artysty; Poezja*, Warszawa: PIW, 1997, s. 347).

Nie była więc to w miarę beztroska, kochana, „rózana” Kossakówka jaką znamy z *Marii i Magdaleny* i *Zalotnicy niebieskiej* M. Samozwaniec, gdzie wielce pracowity Wojciech Kossak zarabiał na wszelkie potrzeby rodziny (nawet w USA), a dzieci przy całej obowiązkowej kindersztubie i starannej edukacji (m.in. słynne stare słowniki pod pachami) mogły dość swobodnie bawić się, biegać po ogrodzie ze zwierzętami, zajmować się własnymi pasjami, malować, pisać. Posiadłość była ciemna, zimna, wilgotna, ponura i dziurawa, i wymagała generalnego remontu. Elżbieta dbała, by nic nie marnowało się z ogrodu (podobnie postępowała później Simona z L. Wilczkiem na Dziezdzinie), a gdy przez chorobę zmuszona została w końcu przejść na rentę, odnajęła dwie pracownie malarzom, a sama zajęła się ulubionym haftem, szyciem. Zawsze miała jakąś pracę. Podobnie jak czyniło to później Stawisko Iwaszkiewiczów, używając swoich wnętrz na potrzeby filmów i teatrów TV, ona wypożyczała meble i sprzęty jako elementy

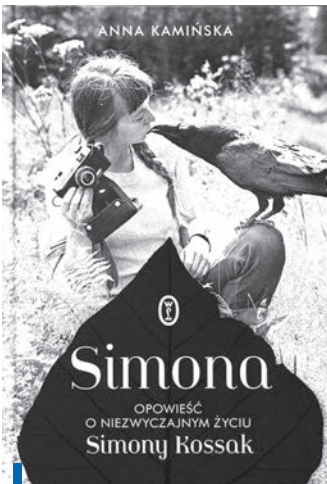
scenografii, rekwizyty (np. do „Lalki” W. J. Hasa z 1968 r. lub „Nocy i dni” J. Antczaka z 1975 r.). Wracaly z atencją, odrestaurowane. Kupiła Simonie i Wilczkowi bardzo potrzebny agregat do prądu (dzięki niemu można było np. uruchomić pralkę), jednocześnie wspomniła o... pawiach. Na zdjęciu w leśniczówce zajęta jest jakimś skomplikowanym rękodziełem, na poręczy jej fotela siedzi sowa, obok leży dzik, pies i... Simona. Taki normalny obrazek.

Cechy charakteru, usposobienia, które się ujawniają. Postrzeganie, relacje z innymi. Czy można je jeszcze naprawić? Czy nie jest czasami za późno? Kontrasty, różnice zdań, czasem bardzo skrajne, zmienne z upływem czasu. Życie wiruje. Nawet Jasnorzewska, subtelna poetka, nie chciała robić nikomu przykrości (*Maria i Magdalena* Cz. 2, Szczecin: Glob, 1989, s. 240), w twórczości, a głównie w prywatnych rozmowach, listach, notatkach wyrażała się z ostrą przenikliwością, „jasnością”, czasem nawet dość dosadnie. Za swoje zdanie i śmiałość płaciła nieraz animozją, niechęcią, chłodem, nawet wrogością otoczenia (np. *Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939-1945*, Warszawa: Agora, 2012; *Maria i Magdalena* Cz. 2, Szczecin, 1989, s. 206). Na końcu biografii A. Kamińska zamieszcza swój wzruszający list do „Pani Simony” oraz notę „O książce”. W liście pisze m.in. o znajomych: *...z którymi utrzymywała Pani przyjacielskie relacje, a potem się Pani klóciła (...). Wiele z tych osób, z którymi miała Pani konflikt, zachowało się wobec Pani naprawdę „first class”. /I dzisiaj myślę, że chyba to jest jednak największa*

*wygrana przez Panią bitwa, że wszystkich, jakie toczyła Pani z innymi (s. 310). I: Musiałam Panią czasem tłumaczyć: że do nikogo nie przyjeżdżała Pani w odwiedziny, że do nikogo Pani nie dzwoniła (...), że nikomu nie wysyłała Pani kartek na święta, że z kolejnymi stopniami naukowymi i z wiekiem miała Pani coraz mniej czasu./ Jak im o tym powiedziałam, to się uspokoiłi (s. 311). W nocy zaś: Wzięłam sobie do serca prośbę większości moich rozmówców, którzy oczekiwali, że nie będę tworzyć hagiografii, ani niszczyć pomnika, tylko opiszę prawdziwie historię Simony Kossak (s. 313).*

Anna Kamińska wróciła jeszcze do Białowieży. W 2017 r. wydała w krakowskim Wydawnictwie Literackim nagrodzony zbiór opowieści *Białowieża szeptem*. Zajęła się również inną nieprzeciętną, niezwykłą i upartą kobietą, himalaistką Wandą Rutkiewicz (*Wanda: opowieść o sile życia i śmierci*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2017) oraz jej odrobinę zapomnianą koleżanką Haliną Kruger-Syrokomską (*Halina: dziś już nie ma takich kobiet*, Kraków: WL, 2019). Jakże są to oryginalne i mocne postaci! Na podstawie ich biografii można byłoby stworzyć, oprócz dokumentów czy sztuk teatralnych, pasjonujące filmy fabularne. Kossakówka zaś i jej mieszkańcy, poczynając od Juliusza, zasługują na starannie przygotowany serial tv w rodzaju dawnych „Z biegiem lat, z biegiem dni” A. Wajdy.

Na zakończenie niesamowite wspomnienie prof. Simony Kossak przytoczone w jej biografii (s.198-199): *Stadko moich saren, które wychowałam na butelce i potem przez wiele lat chodziłam z nimi po lesie, któregoś dnia wykazywało objawy przepłoszenia, strachu (...) zaczęłam iść w kierunku młodnika, bo tam się te zwierzęta patrzyły (...). Przeszłam mniej więcej połowę drogi tej otwartej przestrzeni i zastopowało mnie, bo usłyszałam za sobą chóralne szczekanie pełne grozy (...). Pięć moich sarenek (...) patrzyło na mnie i wołało do mnie tym szczekaniem: nie idź tam, nie idź tam, tam jest śmierć! (...). W tym młodniku były świeże ślady przejścia rysia (...). Znaczyło, że wdarł się do zagrody drapieznik, sarny go zauważyły (...) i co zobaczyły? Matkę idącą nieświadomie na pewną śmierć, trzeba ją ostrzec (...). Przekroczyłam granicę, która dzieli świat człowieka od świata zwierząt. Gdyby nas od zwierząt oddzielała szyba, mur nie do przebiccia, zwierzęta by się mną nie przejęły. My jesteśmy sarny, ona jest człowiek, co ona nas obchodzi? Jeżeli one mnie ostrzegły (...), oznaczało to (...) jedno: jesteś członkiem naszego stada, nie chcemy, by stała ci się krzywda.*



Źródło: ze zbiorów biblioteki

Kossakówka jest wpisana na listę zabytków (m.in. po dawnej interwencji Elżbiety Kossak). Leśniczówka Dziedzinka została zabytkiem (drewnianym; w maju 2021 r. wpisano ją do rejestru). Dom z belek i desek ze stodołą i spichlerzem zbudowano prawie wiek temu. W małej osadzie prawdopodobnie zostanie urządzony oddział muzeum przyrodniczego. Ma przypominać niezwykłą parę: Simonę Kossak i Lecha Wilczka, propagować naukę, ekologię i „dobre sąsiedztwo”, program zrównoważonego rozwoju. W 10. rocznicę śmierci Profesor, w marcu 2017 r. z inicjatywą Towarzystwa Przyjaciół Energii Odnawialnej fragmentowi gruntowej drogi (tzw. „Browskiej”) prowadzącej do Dziedzinki nadano imię Simony Kossak. Towarzystwo ma się nią „opiekować” m.in. poprzez sadzenie obok drzew i krzewów dostarczających pokarm dla ptaków (jarzębina, głóg itp.). Planowana jest również odpowiednia ścieżka przyrodnicza. Z kolei powiat hajnowski od 2007 r. funduje stypendia dla najzdolniejszych uczniów imienia Profesor Simony Kossak. Podobnie postępuje Państwo Liceum Sztuk Plastycznych im. Wojciecha Kossaka w Łomży.

Simona Kossak ma swój dąb w Puszczy. Najbardziej naturalne, najlepsze upamiętnienie (także poprzez działanie, zasiane ziarno). Ma też drogowskaz „ku sobie” w okolicach Stawisk, a od 2008 r. uliczkę na Wygodzie w Białymstoku, zielonym osiedlu o niskiej zabudowie. Przepląta przez nie mała rzeczka Dolistówka, dopływ Białej, dawna granica Księstwa. Obok tzw. Bagnówka i działki. Ulice przyrodników, miłośników natury: Jana Krzysztofa Kluka, Wiktora Wołkowa, dziennikarza i krajoznawcy Konstantego Kosińskiego. Sąsiedztwo, które mogłoby się jej spodobać. Zdarzają się także okazjonalne konkursy np. Konkurs Krasomówczy im. S. Kossak w Łomży czy literacko-plastyczny o tematyce przyrodniczej Polskiego Radia Białystok. Jej imię nosi również SP nr 43 przy ul. Stromej na Słonecznym Stoku w Białymstoku. Blisko szkoły znajdują się zarośla i stawy zasilane wodą rzeczki Bażantarki, edukacyjne stanowiska przyrodnicze.

Na obrzeżach osiedla Zielone Wzgórze przy ul. Rumiankowej w Białymstoku, obok olszyny mieści się „Rumiankowe Przedszkole im. Simony Kossak”. Niedaleko malutka Bażantarka tworzy stawy, później wpada do Białej. W ogrodzie, na łące dzieci bawią się, przeprowadzają doświadczenia w ramach opracowanej przez Radę Pedagogiczną innowacji programowej „Dlaczego w trawie piszczy?”. Obserwują bezpośrednio lub przez okna (jesienią/zimą) rośliny, owady, ptaki, drobne zwierzęta. Oglądają filmy edukacyjne. Biorą udział w „Zbiórce żołądki dla ZOO” i w „Podlaskiej Akademii Przyrody” organizowanej przez Fundację „Zielone Płuca Polski” i Uniwersytet w Białymstoku. Profesor mogłaby być dumna z takich przedszkolaków! Spotykała się z młodymi, widziała w tym sens, przyszłość, była „kolorową” postacią, umiała zainteresować, „nie nudziła”. Nieodpłatnie przekazywała swoje filmy młodzieżowym ośrodkom edukacji ekologicznej, także domom opieki społecznej. Imię Simony Kossak przedszkole nosi od 23.04.2012 r. Wtedy dzieci zasadziły w ogrodzie lipkę „Simona” wprowadzoną z Dziedzinki.

Czy zuchy z „Rumianka” nie zapomną tego czego się uczyły, a może jeszcze przekażą tę wiedzę dorosłym? Trochę ich „przypilnują”? Czy pozostaną z nimi konieczne nawyki? Będą wiedziały jak się zachować w lesie, w zoo, wszędzie, ze śmieciami, ze zwierzętami, z innymi istotami – nami? Będą szanowały energię, gasząc np. niepotrzebną lampkę w Czytelni czy ekran w laptopie, gdy gdzieś wychodzą? Wszystko zależy od nas i od nich. Co im pokażemy, czego sami się w końcu nauczymy i co będziemy robić. Od rodziców, nauczycieli i bibliotekarzy także. Mamy w swoich zbiorach mądre i nieraz bardzo atrakcyjne, zajmujące i przystępne książki, albumy, czasopisma, płyty (choćby przekazywane „Gawędy”). Wykorzystajmy je, odszukajmy, rozłóżmy, zaciekawmy odbiorców, zróbmy wystawę o okolicy, o pięknie naszego świata. Przecież chcemy, żeby trwał w swojej postaci, naturze jak najdłużej, a my razem z nim. To też jest sposób, cegiełka – kamyk w naszym wspólnym domu, który staramy się zachować.

Małgorzata Dobkowska  
Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego w Białymstoku

JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI

## Kolejna strata wojenna wraca do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

We wrześniu 2021 r., podczas weryfikacji zbiorów Działu Sztuki Wydawniczej Muzeum Narodowego we Wrocławiu natrafiłem na wolumin, który oczekiwałem na podjęcie decyzji o ewentualnej akcesji. Na pierwszy rzut oka nie wyróżniał się niczym szczególnym. Tom został wydany między wojnami światowymi w języku niemieckim w Berlinie. Uwagę zwracała elegancja jego projektu graficznego, niebanalne liternictwo oraz solidna, a jednak masowa oprawa. Nie są to jednak ponadprzeciętne walory artystyczne, będące pierwszym kryterium uprawniającym włączenie obiektu do kolekcji muzealnej.



Okładka przednia książki Stefana Georgego *Der siebente Ring* z 1931 r. Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu / Wojciech Rogowicz

Tom zawiera utwór Stefana Georgego pt. *Der siebente Ring* (w Polsce znany pt. *Siódmy krąg*), wydany przez Georga Bondiego w Berlinie w 1931 r. S. George (1868-1933) to poczytny, zwłaszcza na początku XX w., niemiecki poeta i filozof, przedstawiciel symbolizmu i estetyzmu. Jego poezja jest ważnym ogniwem łączącym XIX-wieczną tradycję literacką z niemieckim modernizmem, a *Siódmy krąg* to jeden z najlepszych tego przykładów. O randze tego tomu wierszy niech świadczy fakt, że tylko w latach 1907-1922 ukazało się pięć wydań, a następnie był wielokrotnie wznawiany i obszernie analizowany przez literaturoznawców. Choć twórczość S. Georgego jest ważnym punktem w dziejach literatury niemieckiej, to w przypadku odnalezionego woluminu nie mamy do czynienia z rzadkością bibliofilską, co jest drugim kryterium umożliwiającym muzealizację obiektu.

Pozostało więc kryterium historyczne, które jako trzecie stanowiłoby podstawę do akcesjonowania obiektu. Analiza woluminu ujawniła znaki proveniencyjne, które zawsze są śladem losów danej książki. W tym przypadku jest to większa i mniejsza pieczęć własnościowa, numer akcesji wpisany ołówkiem i jej data wbita datownikiem oraz nalepka z sygnaturą. Większa pieczęć nie pozostawiała wątpliwości, co do pochodzenia woluminu – herb Wrocławia z napisem w otoku:

+ v. REHDIGERISCHE STADTBIBLIOTHEK  
+ BRESLAU.

Wskazuje ona, że książka stanowiła przed II wojną światową własność wrocławskiej Bibliote-

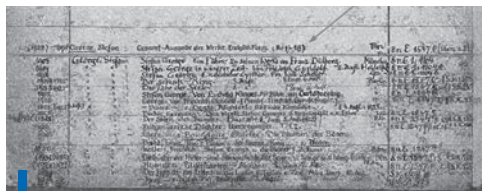
ki Miejskiej, której spadkobierczynią współcześnie jest Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Potwierdza to prezentacja Weroniki Karlak pt. *Główne zespoły proveniencyjne zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu odbiciem jego zawitych losów*<sup>1</sup>.



Znaki własnościowe Stadtbibliotek Breslau  
 Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu /  
 Wojciech Rogowicz

Nasuwa się pytanie, czy książka nie została z jakiś powodów wycofana ze zbiorów bibliotecznych i ma dziś pełne prawo znajdować się poza murami Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu? Tu również odpowiedź jest negatywna. Znaki własnościowe nie zostały w żaden sposób skasowane. Znamion wykreślenia nie nosi także odpowiedni zapis w *Tomowym katalogu alfabetycznym dawnej Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu*. Katalog liczy 289 tomów dużego formatu, które powstawały w latach 1860-1879, czyli po scaleniu trzech księgozbiorów miejskich: przy kościele św. Elżbiety (załączek zbioru stanowił legat Tomasza Rehdigera), przy kościele św. Marii Magdaleny i przy kościele św. Bernardyna. Wprawdzie w 1930 r. katalog ten został zamknięty, ale do końca działalności Biblioteki Miejskiej dopisywano do niego kontynuacje i dzieła, które ukazały się przed 1900 r., a więc nasze dzieło mogło zostać w nim odnotowane. I zostało, choć odnalezienie go nie jest tak proste, jak mogłoby się zdawać: w katalogu rezerwowano osobną kartę dla każdego hasła (w naszym przypadku „George, Stefan”), ale w jednym ciągu wpisywano różne oboczności hasła bez grupowania ich obok siebie (stąd wymieszane są różne formy i warianty nazwiska: „Georgii”, „Georgius”, „Georgy”, „Georges” itp.), a w miarę przyrastania zbiorów rezerwa często okazywała się niewystar-

czająca i nowe zapisy przenoszono na stronę *verso* poprzedniej karty lub w inne wolne miejsce w tomie z odsyłaczem. I tak w 78. tomie (*Geo-Gesch*) na stronie 7v (*verso* strony 7) odnajdujemy zapis: „(1928)-(1934) George, Stefan Gesamt-Ausgabe der Werke. Endgült.Fassg. (Bd 1)–(18) Bln 8n E 1547 p”.

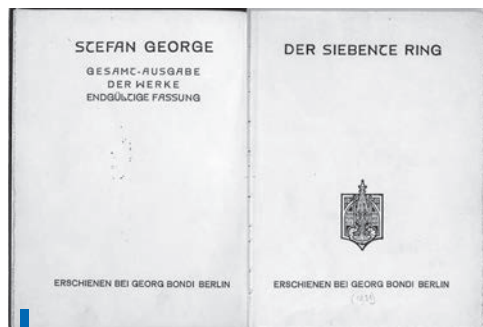


Fragment strony z *Tomowym katalogu alfabetycznym dawnej Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu*. Zaznaczono opis dzieł zebranych Stefana Georgego

Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu / Jakub M. Łubocki

Porównanie tych danych z kartą tytułową i przytytułową oraz nalepką na grzbiecie woluminu potwierdza, że do roku 1945 *Der siebente Ring*, wydany przez wydawnictwo Geogra Bondiego w Berlinie w 1931 r., stanowił własność Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu. Wiadomo nawet od kiedy tę własność stanowiło – od 15 kwietnia 1931 r., o czym zaświadcza wspomniana pieczęć akcesyjna. Na marginesie, znaki akcesyjne świadczą o szybkości pracy bibliotekarzy wrocławskich, bowiem według kolofonu książki Otto von Holten ukończył druk w lutym tegoż roku.

A zatem mielibyśmy do czynienia ze stratą wojenną. Pozostało więc już tylko jedno pytanie: jak do tej straty doszło? Tu jesteśmy zdani wyłącznie na przypuszczenia. Wiemy tylko tyle, że do Działu Sztuki Wydawniczej wolumin przekazał Wojciech Gluźniński (1922-2017), filozof i wybitny polski mu-

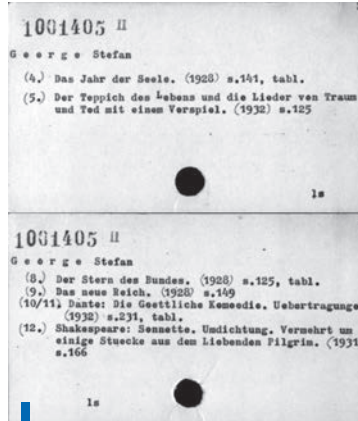


Strona tytułowa i przytytułowa książki Stefana Georgego *Der siebente Ring* z 1931 r.

Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu / Wojciech Rogowicz



Nalepka z sygnaturą dawnej Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu  
Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu / Wojciech Rogowicz



Karty Katalogu alfabetycznego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Brakuje opisu tomu 6/7  
Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu / Jakub M. Łubocki

zeolog, a przede wszystkim wieloletni pracownik Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Co ważne w tym kontekście – W. Gluziński był jednym z pionierów Wrocławia: być może już w pierwszym okresie swojego pobytu w mieście odnalazł *Der siebente Ring* i postanowił przechować. Warto dodać, że w pamięci jego współpracowników przechowało się wspomnienie W. Gluzińskiego o tym, jak w okresie służby w Straży Akademickiej spał na łóżku stworzonym ze stosu książek. Mogło to być więc przedwojenne wypożyczenie znalezione przez



Oficjalne przekazanie książki Stefana Georgego *Der siebente Ring* do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Jakub Maciej Łubocki, pracownik Działu Sztuki Wydawniczej Muzeum Narodowego we Wrocławiu; Grażyna Piotrowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu  
Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu / Arkadiusz Podstawka

W. Gluzińskiego w ruinach, gdzieś po wojnie. Pewnym jest, że przy przekatalogowywaniu dzieł stanowiących własność dawnej Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu, a więc po 1946 r., dzieła zebrane Stefana Georgego były już uszczuplone o tom 6/7, który jest bohaterem dzisiejszego tekstu: potwierdza to stosowna luka pozostawiona na karcie katalogowej w *Katalogu alfabetycznym Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*.

\*

Każdy, kto interesuje się dziejami Wrocławia wie, że były one burzliwe. Toteż za prawie

każdym elementem jego dziedzictwa kulturowego kryje się jakaś zagadka lub problem czekający na rozwikłanie. Jak widać, wymagają one korzystania z wielu źródeł informacji oraz swego rodzaju heurystycznego wyczucia, bowiem proste algorytmy na nic się nie zdają. Gdyby nie studia na kierunku Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim prawdopodobnie nie miałbym dziś tej ogromnej satysfakcji i radości płynącej z odnalezienia i przekazania po 76 latach od zakończenia wojny straty wojennej Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. 12 października 2021 r. odbyło się bowiem oficjalne przekazanie publikacji Stefana Georgego *Der siebente Ring* do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Ta historia napawa także nadzieją na podobne odkrycia i odzyskanie strat, jakich wiele jeszcze odnotowują wykazy muzeów, bibliotek, archiwów i innych kolekcji na Śląsku. Toteż zarówno pracownicy Muzeum Narodowego we Wrocławiu, jak i wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej nie ustają w poszukiwaniach i podążają każdym śladem, który – tak jak w tym przypadku – może prowadzić do szczęśliwego zakończenia.

Jakub Maciej Łubocki  
Muzeum Narodowe we Wrocławiu

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Dostępne pod adresem: [https://ossolineum.pl/wp-content/uploads/2017/03/6.-Karlak\\_W\\_Proweniencje\\_Bibl\\_Uni\\_27-09-2016.pdf](https://ossolineum.pl/wp-content/uploads/2017/03/6.-Karlak_W_Proweniencje_Bibl_Uni_27-09-2016.pdf)

## Oferta Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze

### w ramach wspomagania nauczycieli w procesie kształcenia i wychowania dzieci oraz młodzieży w okresie pandemii

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze (PBW) ma wieloletnią tradycję w organizowaniu oraz prowadzeniu wspomagania szkół i placówek oświatowych. Realizacja zadań w zakresie organizowania współpracy, wymiany doświadczeń, dostępu do informacji pedagogicznej odbywa się z uwzględnieniem podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa, priorytetów Lubuskiego Kuratora Oświaty oraz podstaw programowych kształcenia ogólnego. PBW w Zielonej Górze wspiera nauczycieli w procesie dydaktyczno-wychowawczym poprzez organizację działań edukacyjno-szkoleniowych, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowanej oferty edukacyjnej. Prowadzi wspomaganie szkół, organizując konferencje, spotkania edukacyjne skierowane do nauczycieli oraz uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Począwszy od marca 2020 r. realizacja wytycznych z Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych w dużym stopniu zdeterminowana została stopniem zagrożenia pandemicznego COVID-19. W zależności od aktualnej sytuacji oraz konieczności podjęcia zdecydowanych kroków, mających na celu ograniczenie transmisji koronawirusa SARS-CoV-2, PBW w Zielonej Górze na bieżąco modyfikowała sposób realizacji przedsięwzięć. Sytuacja pandemii wymu-

siła dostosowanie i przeniesienie działań w zakresie wspomagania szkół i placówek oświatowych do przestrzeni online. W efekcie zintensyfikowany został proces realizacji strategii zrównoważonego modelu zdalnego kształcenia w sposób odpowiadający potrzebom i możliwościom jednostek systemu oświaty.

Mimo okresowych utrudnień w osobistym korzystaniu z warsztatu informacyjno-bibliograficznego, wynikających z wprowadzonych obostrzeń, PBW w Zielonej Górze nie pozostawiła swoich czytelników bez możliwości zamawiania i wypożyczania dokumentów. Zamówione zbiory biblioteczne rejestrowane były na koncie użytkownika i przygotowane przez nauczyciela bibliotekarza do ich wydania. Po telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny odbioru przy punkcie kontrolnym w holu głównym biblioteki, czytelnicy odbierali zamówione dokumenty z zachowaniem środków ostrożności w zakresie przeciwdziałania skutkom epidemii. Dzięki tej procedurze nauczyciele, pedagodzy, psychologowie z lubuskich placówek oświatowych mogli nadal korzystać ze zbiorów PBW w Zielonej Górze w celu doskonalenia procesu kształcenia i wychowania dzieci oraz młodzieży. Ponieważ proces ten od marca 2020 r. przyjął formę zdalną, za główny cel swojej działalności w zakresie wspomagania szkół i placówek oświatowych Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzkiej im. M. Grzegorzewskiej w Zie-

lonej Górze obrała objęcie wsparciem nauczycieli postawionych przed wyzwaniem edukacji zdalnej.

Już 19 marca 2020 r., w związku z zawieszeniem zajęć dydaktyczno-wychowawczych w przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych, PBW w Zielonej Górze opublikowała na stronie [www.pbw.zgora.pl](http://www.pbw.zgora.pl) tablice wirtualne, czyli kolekcje linków do edukacyjnych serwisów internetowych, filmowych kanałów edukacyjnych, otwartych zasobów, aplikacji online oraz wybranych bibliotek cyfrowych w Polsce i na świecie. Te nowoczesne narzędzia informacji pedagogicznej zostały zamieszczone na podstronie *Wspomaganie / Zasoby i narzędzia cyfrowe*. Tablica wirtualna: *Zasoby cyfrowe wspomagające proces dydaktyczny i wychowawczy* umożliwia szybkie dotarcie do wyselekcjonowanych przez kadrę nauczycieli bibliotekarzy stron internetowych z propozycjami rozwiązań metodycznych z zastosowaniem TIK dla nauczycieli różnych przedmiotów i etapów kształcenia. Kolekcja linków *Wybrane biblioteki cyfrowe* to spore ułatwienie dla użytkowników poszukujących inspiracji do prowadzenia ciekawych lekcji zdalnych.

PBW w Zielonej Górze systematycznie wzbogacał repertuar tablic wirtualnych o kolejne propozycje. Następne, tworzone w serwisach Padlet i Wakelet, kolekcje wirtualne to:

- *Autyzm* – tablica wirtualna stworzona w związku z obchodami w kwietniu miesiąca wiedzy na temat autyzmu;
- *Czasopisma dostępne online* – kolekcja linków do czasopism edukacyjnych i naukowych w formie elektronicznej;
- *Diagnoza wychowawcza* – tablica zawierająca m.in. propozycje narzędzi do diagnozy zapotrzebowania na działania wychowawcze i profilaktyczne w środowisku szkoły;
- *Dzieci i młodzież online* – bezpieczeństwo, zagrożenia, uzależnienia – kolekcja przygotowana w związku z obchodami Dnia Bezpiecznego Internetu;
- *Edukacja zdalna* – artykuły online na temat edukacji zdalnej w czasie pandemii;
- *Egzamin maturalny* – zestaw informacji prezentujący zmiany w wymaganiach egzaminacyjnych w 2021 r. oraz praktyczne sugestie dla maturzystów pomocne w przygotowaniu się do egzaminu dojrzałości;

- *Egzamin ósmoklasisty* – harmonogram, informacje, serwisy i pliki z materiałami dla nauczycieli i uczniów;
- *Promocja czytelnictwa* – serwisy z artykułami popularyzującymi czytelnictwo, metody, zasoby i narzędzia do promocji czytelnictwa.

PBW w Zielonej Górze, korzystając z możliwości, jakie daje zastosowanie nowoczesnych narzędzi TIK, w ramach wspomagania nauczycieli w procesie nauczania treści literackich w atrakcyjnej formie, zachęcała do zmierzenia się ze swoją wiedzą poprzez rozwiązywanie quizów. W internetowym serwisie Quizme utworzono profil biblioteki, na którym opublikowane zostały następujące propozycje:

- *Balladyna* – quiz dla miłośników literatury;
- *Cyprian Kamil Norwid – życie i twórczość*;
- *Leopold Tyrmand* – quiz dla miłośników literatury;
- *Stanisław Lem – życie i twórczość*;
- *Quiz literacki Szczęśliwa trzynastka*;
- *Tadeusz Różewicz – życie i twórczość*;
- *Tydzień Bibliotek w Polsce*.

Wybór tematyki quizów wiąże się z ogłaszaniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem danego pisarza, wyborem lektury w ramach Narodowego Czytania, bądź innym ważnym wydarzeniem, które inspiruje nauczycieli bibliotekarzy PBW w Zielonej Górze do podejmowania ilościowych działań. Często przyjmowały one formę kompleksowej aktywności na rzecz popularyzacji obchodów roku danego twórcy poprzez organizację wystawy ze zbiorów PBW, której wypożyczenie biblioteka oferuje w ramach wspomaganie szkół i placówek oświatowych, tematycznego zestawienia bibliograficznego czy okolicznościowej planszy.

Kadra oświatowa, która podejmuje działania popularyzatorskie, chce poszerzyć swoją wiedzę, zdobywa nowe kwalifikacje bądź doskonali się w ramach edukacji pozaformalnej, może skorzystać z opublikowanych na stronie WWW, w okresie pandemii koronawirusa, następujących tematycznych zestawień bibliograficznych, których autorami są nauczyciele bibliotekarzy PBW w Zielonej Górze:

- *Autyzm*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2009-2020;

- *Bibliografia oświaty lubuskiej* – 2020 r.;
- *Cyberzagrożenia i uzależnienia od nowych mediów*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze;
- *Cyprian Kamil Norwid (1821-1883)*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze ze zbiorów PBW w Zielonej Górze;
- *Edukacja zdalna*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze ze zbiorów PBW w Zielonej Górze;
- *Egzamin maturalny*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2017-2021;
- *Egzamin ósmoklasisty*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2017-2021;
- *Integracja sensoryczna*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze ze zbiorów PBW w Zielonej Górze;
- *Konstytucja 3 Maja*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze;
- *Krzysztof Kamil Baczyński*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze;
- *Marketing w bibliotece*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2000-2020;
- *Prawo autorskie oraz dozwolony użytek edukacyjny*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2010-2020;
- *Stanisław Lem*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze;
- *Tadeusz Różewicz (1921-2014)*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze ze zbiorów PBW;
- *Tyrmand Leopold (1920-1985)*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze;
- *Zapobieganie i zwalczanie przemocy w szkole*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2009-2020;
- *Zapolska Gabriela (1857-1921). E! człowiek jest zwierzęciem towarzyskim. Musi od czasu do czasu myśl wymienić*. Zestawienie bibliograficzne w wyborze.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. M. Grzegorzewskiej otacza wsparciem i dba o partnerskie relacje ze środowiskiem oświatowym. Bardzo ważnym przedsięwzięciem był udział w projekcie „Lubuska Szkoła Ćwiczeń w Żarach szansą na rozwój nauczycieli, studentów i uczniów” w ramach działania 2.10 Wysoka jakość systemu oświaty Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, realizowanym przez gminę Żary o statusie miejskim i partnerów: Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze,

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze. W ramach udziału w projekcie PBW w Zielonej Górze realizowała warsztaty online dla nauczycieli na podstawie przygotowanych przez kadrę biblioteki scenariuszy warsztatów i prezentacji multimedialnych. W 2020 r. w obliczu wyzwania, jakim była edukacja zdalna, nauczyciele bibliotekarze, poczynawszy od 25 maja zrealizowali w ramach projektu 24 szkolenia online dla nauczycieli szkoły ćwiczeń w sieci z 9 szkołami z wykorzystaniem platformy ClickMeeting. Przeprowadzono po 6 tematycznych szkoleń w czterech obszarach: języki obce, przedmioty przyrodnicze, matematyka i informatyka. Łącznie w szkoleniach online wzięło udział 249 nauczycieli, którzy uczestniczyli w następujących warsztatach:

- *Multimedialne biblioteki edukacyjne – wykorzystanie TIK w pracy nauczyciela;*
- *Sieci współpracy i samokształcenia;*
- *Wspólne działania z bibliotekami szkolnymi w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek;*
- *Wykorzystanie warsztatu informacyjnego oraz zasobów PBW w celach edukacyjnych;*
- *Zasady sporządzania zestawień bibliograficznych, bibliografii podmiotowych i przedmiotowych;*
- *Zasoby bibliotek cyfrowych.*

Zgodnie z § 2b Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych PBW w Zielonej Górze organizuje i prowadzi wspomaganie bibliotek szkolnych. Odbywa się to m.in. poprzez organizację Forum Bibliotek Szkolnych Województwa Lubuskiego, będącego przestrzenią do zdobywania wiedzy (w tym również na temat zastosowania narzędzi TIK w pracy bibliotekarza), wymiany doświadczeń, integracji środowiska nauczycieli bibliotekarzy. To cieszące się popularnością coroczne wydarzenie odbyło się również w trudnym, pandemicznym czasie, przybierając formułę online z frekwencją 57 uczestników. Nie bez powodu VII Forum Bibliotek Szkolnych Województwa Lubuskiego podejmowało zagadnienia *Biblioterapii i bajkoterapii w szkole*. Sytuacja nauki zdalnej, trudna dla uczniów przede wszystkim ze względu na ograniczenia w kontaktach społecznych, poczucie izolacji i lęku przed wyzwaniami nowej sytuacji, sprawiła, że PBW w Zielonej Górze zachęcała nauczycieli

do sięgania po sprawdzone metody bibliotera-  
peutycznego wsparcia. Podobna idea towarzyszy  
spotkaniom międzyszkolnego zespołu nauczycieli  
działającego w ramach Sieci współpracy i samo-  
kształcenia – „Terapeutyczna wartość literatury”,  
koordynowanej przez nauczyciela bibliotekarza  
PBW w Zielonej Górze. W 2020 r. odbyło się spo-  
tkanie w formie zdalnej, na którym prezentowano  
ciekawą formę pracy z młodym czytelnikiem: *Sto-  
rytelling – snucie opowieści*. W 2021 r. uczestnicy  
Sieci poznawali tajniki *Kamishibai – narzędzia  
edukacyjnego nauczyciela*. Oba, organizowane  
przez PBW w Zielonej Górze, szkolenia online  
w ramach Sieci *Terapeutyczna wartość literatury*  
były pozytywnie oceniane przez uczestniczących  
w nich 22 nauczycieli.

Równie wysokie noty przyznane zostały po  
zakończeniu Konferencji Dnia Bezpiecznego Inter-  
netu *Działajmy razem*, podobnie jak szkolenia w ra-  
mach Sieci, organizowanej w pandemicznym czasie  
na platformie ClickMeeting. Konferencja, która na  
stałe wpisuje się w kalendarz imprez Pedagogicznej  
Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze, 9 lutego  
2021 r. zgromadziła przed monitorami nauczycieli,  
pedagogów, psychologów i uczniów starszych klas

szkół podstawowych oraz szkół średnich z lubu-  
skich placówek oświatowych w liczbie 176 osób.  
Zagadnienia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży  
w internecie to temat wciąż aktualny i ważny  
na każdym etapie edukacyjnym, dlatego PBW  
w Zielonej Górze poprzez organizację konferencji,  
towarzyszącej jej wystawy, tablicy wirtualnej *Dzie-  
ci i młodzież online* prezentuje się jako placówka,  
która wspomaga środowisko oświatowe w realiza-  
cji treści edukacyjnych z podstawy programowej  
i kształtowania kompetencji w tym obszarze.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im.  
Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze stawia  
przed sobą nowe wyzwania w zakresie organizo-  
wania i prowadzenia wspomaganiania szkół i placó-  
wek oświatowych, także w trudnym dla oświaty  
czasie pandemii. Dzięki kreatywności i zaangażo-  
waniu wykwalifikowanej kadry nauczycieli bi-  
bliotekarzy możliwe było skuteczne i efektywne  
wspomaganie nauczycieli w procesie kształcenia  
i wychowania dzieci oraz młodzieży.

Anna Aleksandrowicz  
Marzena Szafrńska-Chadała  
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. M. Grzegorzewskiej  
w Zielonej Górze

## ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Biblioteka Śląska w Katowicach na uroczystość  
odsłonięcia tablicy upamiętniającej prof. Krzysztofa  
Uniłowskiego, przed wejściem głównym Biblioteki  
Śląskiej przy placu Rady Europy 1 w Katowicach  
(06.12.2021.); spotkanie online z Agatą Listoś-  
Kostrzewą pt. „Śląskie tematy”, autorką książki *Ballada  
o śpiącym lwie* (08.12.2021.); spotkanie wspomnie-  
niowe poświęcone Redaktorowi Bogdanowi Widerze,  
dziennikarzowi, radiowcowi, satyrykowi, krytykowi  
literackiemu, znawcy kultury śląskiej, legendarnemu

Starzykowi z ostatniej felietonowej strony tygodnika  
„Gość Niedzielny”. Sympozjum towarzyszyła promo-  
cja zbioru opowiadań Bogdana Widery *Prawdziwa  
dwunastka* (09.12.2021); uroczyste ogłoszenie wyni-  
ków międzynarodowego konkursu Śląska Fotografia  
Prasowa 2020 (14.12.2021); na wernisaż fotografii  
z pacyfikacji kopalni „Wujek”, w przeddzień 40. rocz-  
nicy wydarzeń (15.12.2021).

- Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
w Ostrołęce na webinarium wykład otwarty dra hab.  
Karola Samsela „Cyprian Norwid – fenomen recepcji,  
zagadki twórczości” w ramach projektu „Ostrołęckie  
Odkrywanie Norwida” (14.12.2021).

MAGDALENA SKREJKO



## Retusz Biblioteki Muzeum Fotografii w Krakowie

W sierpniu 2021 r. Muzeum Fotografii (MuFo) w Krakowie przeprowadziło się do wyremontowanego, pozyskanego od Gminy Miejskiej Kraków w 2016 r., budynku przy ulicy Rakowieckiej 22A. Po wykonaniu generalnego remontu i adaptacji zabytkowego warsztatu rusznikarskiego wzniesionego na przełomie XIX i XX w. w ramach rozbudowy dawnej Zbrojowni, będącej fragmentem kompleksu Twierdzy Kraków, powstało Centrum Wystawienniczo-Edukacyjne, w którym oprócz przestrzeni dla ekspozycji głównej i czasowych oraz powierzchni biurowych, ułożono zbiory biblioteczne. Projekt inwestycyjny został dofinansowany ze środków Gminy Miejskiej Kraków oraz Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 i dotyczył działań rewitalizacyjnych realizowanych na obszarze powojkowym zarówno w aspekcie infrastrukturalnym, jak i kulturowo-społecznym. Autorem koncepcji architektonicznej jest Zespół Projektowy Kontrapunkt.

Zamiarem organizatorów i architektów było stworzenie możliwie dogodnych warunków do przechowywania i udostępniania zbiorów oraz stworzenie dobrych warunków pracy dla bibliotekarzy oraz użytkowników.

Księgozbiór biblioteki, liczący obecnie ponad 27 tys. pozycji inwentarzowych, zaczęto gromadzić już od chwili powołania Muzeum w 1986 r., jednak księżnicę zorganizowano dopiero w 1992 r., już po przeprowadzce Muzeum do willi przy ul. Józefitów 16.

W pierwszej połowie lat 90. XX w., w wyremontowanym niedużym pomieszczeniu utworzono zaledwie bibliotekę podręczną. Założono księgi inwentarzowe, rozpoczęto celowe i systematyczne gromadzenie literatury fachowej ze szczególnym uwzględnieniem: historii fotografii polskiej i światowej; techniki i technologii fotografii; albumów fotografów polskich i światowych; historii sztuki, historii i wojskowości. Pozyskiwany od tamtego czasu księgozbiór odzwierciedla historię Muzeum, jego misję, zadania, politykę gromadzenia zbiorów oraz kształtowanie się poszczególnych kolekcji, czy wreszcie zainteresowania samych pracowników – kustoszy sprawujących opiekę nad zabytkami. Od początku biblioteka zaplanowana była jako samodzielny dział, którego działania zmierzają do zbudowania kolekcji dodatkowych, wartości nieobecnych w głównym zbiorze muzealiów, gromadzący przedmioty pomocnicze i wspomagające główne treści. Nierzadko są to obiekty o unika-

towym charakterze, które nie znalazły miejsca w kolekcji muzealiów, egzemplarze dopełniające, opisujące i kontekstowo powiązane z kolekcją główną poprzez treści, formę czy proveniencję.

Po kolejnych przemieszczeniach zbiorów bibliotecznych w obrębie willi, ostatecznie na parterze urządzono czytelnię i sąsiadujący z nią pokój pracy bibliotekarzy. Zbiory przechowywano w ciężkich, głębokich szafach bibliotecznych, zajmujących sporo miejsca, a niewystarczających dla wszystkich kolekcji. Księgozbiór udostępniano głównie pracownikom Muzeum, jednak w czytelnicy mógł z niego skorzystać każdy zainteresowany. Odbływały się tam lekcje biblioteczne oraz systematyczne spotkania o charakterze edukacyjnym, organizowane m.in. dla uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie czy studentów bibliotekoznawstwa. Ze zbiorów biblioteki korzystali studenci: historii, historii sztuki, kulturoznawstwa, zarządzania czy edukacji artystycznej piszący prace licencjackie i magisterskie. Taki stan rzeczy obowiązywał do 2017 r., kiedy to Muzeum pozyskało niezbędne środki na przeprowadzenie kompleksowego remontu willi przy ul. Józefitów 16. W zmodernizowanym budynku zaplanowano działania Centrum Magazynowo-Konserwatorskiego i Digitalizacyjnego oraz Badawczego. Przewidziano w nim także miejsce na otwarte, udostępniane publiczności magazyny studyjne. Nie zaplanowano w budynku jednak miejsca dla muzealnej biblioteki.

Po wyprowadzce z willi przy ul. Józefitów zbiory biblioteczne zostały podzielone. Ich większą część przewieziono do tymczasowego magazynu przy ul. Elsnera 3. Dostęp do tych materiałów był ograniczony, bowiem część z nich przechowywana była w paczkach, tubach i opakowaniach specjalistycznych. Konieczność ich rozpakowania a następnie ich zapakowania, narażałaby zbiory na uszkodzenie lub zniszczenie. Pozostałą część księgozbioru przetransportowano do budynku przy pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, gdzie urządzono dostępną dla wszystkich bibliotekę podręczną oraz biura dla muzealników i pracowników administracji. Przez cały czas pozyskiwano i opracowywano nabytki. Ze zbiorów korzystało jednak niewielu czytelników, wśród których byli głównie kuratorzy wystaw i kustosze zatrudnieni w MuFo.

W siedzibie przy ul. Rakowickiej 22A, na pierwszym piętrze, pomiędzy przestrzenią biurową z jednej, i wystawienniczą z drugiej strony, zorganizowano bibliotekę, do której można wejść

przez dwie pary przeszklonych drzwi lub wjechać windą. Przestrzeń jest jasna, przyjazna, wyposażona w szare regały i białe, lekkie meble. Na bibliotekę składają się: przeszklona od strony korytarza czytelnia licząca 106,63 m<sup>2</sup> oraz, usytuowane naprzeciwko, dwa – także przeszklone, pomieszczenia łączące funkcje magazynów i pokoi pracy bibliotekarzy. W pierwszym o powierzchni 31,72 m<sup>2</sup> ustawiono sześć regałów przesuwanych oraz cztery szafy; w drugim – wielkości 31,85 m<sup>2</sup> – cztery regały przesuwne i cztery szafy z szufladami do przechowywania plakatów. Przewidziano tu także miejsce pracy dla badacza korzystającego z książek rzadkich lub zbiorów specjalnych.

Do czytelnicy wstawiono: sześć stołów na kółkach, które z zależności od potrzeb można dowolnie przestawiać i łączyć, trzy ławy, cztery stoliczki usytuowane przy dowolnie składanych z kawałków pufach, osiemnaście czteropółkowych regałów z wolnym dostępem oraz, zaprojektowany na całą ścianę, regał na książki.

Jednocześnie w czytelnicy może pracować do dwudziestu pięciu osób, także na sprężenie wniesionym przez użytkownika. Czytelnię wyposażono w ekran i rzutnik.

W zmodernizowanej siedzibie zaplanowano zorganizowanie nowoczesnej biblioteki, będącej miejscem przyjaznym, dostępnym dla publiczności z zewnątrz, otwartym na czytelnika i jego potrzeby, ale także przestrzenią służącą jako warsztat pracy dla muzealników. Projekt przewiduje zorganizowanie miejsca charakteryzującego się pozytywnym klimatem i przychylną atmosferą, podnoszącego wartość samej biblioteki, wpływającego na sukces i markę całej instytucji.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na pozycję biblioteki w formalnej strukturze Muzeum – jej postrzeganie jako działu pionu merytorycznego oraz współpracę w budowaniu kolekcji zarówno muzealnej, jak i bibliotecznej. Biblioteka muzealna powinna dostarczać kontekstów dla gromadzonych i pokazywanych muzealiów – w tym przypadku fotografii, a bibliotekarz winien być rozumiany jako kurator księgozbioru, popularyzator wiedzy o muzeum, zbiorach muzealnych i bibliotecznych, książkach i fotografii, oraz jako osoba kreatywna, mobilizująca użytkownika do podejmowania samodzielnych działań.

Przez cały czas, niezależnie od warunków lokalowych i możliwości finansowych, biblioteka utrzymuje ściśle określony profil gromadzenia, zgodny z tematyką Muzeum Fotografii, obejmującą



Pracownia Dokumentacji Obrazowej MuFo  
Fot. Dorota Marta

jący piśmiennictwo specjalistyczne o charakterze naukowym z zakresu: historii, teorii, percepcji fotografii, ewaluowania medium fotograficznego, techniki i technologii fotograficznej, konserwacji fotografii, handlu czy kolekcjonerstwa.

Nowa przestrzeń i jej organizacja, pozwalają na uzupełnianie i rozbudowę kolekcji, m.in: dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych podręczników do nauki fotografii, katalogów międzywojennych wystaw fotograficznych, międzywojennych czasopism fotograficznych, ekslibrisów i autografów; książek artystycznych o różnorodnych formach, ze szczególnym uwzględnieniem fotobooków i książek artystycznych.

W muzealnej bibliotece kontynuowane będą prace zmierzające do cyfryzacji najcenniejszych kolekcji. Celem tych prac ma być przede wszystkim ochrona i zachowanie treści rzadkich, unikatowych tytułów o dużej wartości naukowej, edukacyjnej i artystycznej, przy uwzględnieniu stanu prawno-autorskiego. W następnej kolejności należy rozważyć powstanie cyfrowej biblioteki, udostępnionej w katalogu zbiorów online.

Godziny dostępności czytelnicy uzależnią się, przynajmniej w początkowym etapie działalności MuFo w nowej siedzibie, od godzin otwarcia Muzeum. Biblioteka, tak jak do tej pory, będzie dostępna podczas wszystkich organizowanych w Muzeum wydarzeń, np. Nocy Muzeów czy Dni Otwartych Drzwi Muzeów, podczas których bi-

bliotekarze pełnić będą funkcje kuratorów i opowiadać historię zbiorów, informować o nich i zapraszać do odwiedzenia biblioteki w inne dni.

Planuje się takie formy dostępności, które twórczo wykorzystają potencjał zgromadzonych zbiorów, w tym: zajęcia edukacyjne w zakresie rozwijania kompetencji informacyjnych czy aktywujące użytkowników, np. poprzez wybór tematów spotkań lub prezentacji związanych z książką i/lub fotografią, i/lub muzeum.

W nowych przestrzeniach możliwe będzie przygotowanie pokazów piśmiennictwa fotograficz-

nego, ekslibrisów fotografów bądź kolekcjonerów fotografii, nalepek wystaw fotograficznych, autografów i dedykacji oraz pokazów książek rzadkich.

Nowe przestrzenie pozwalają na projektowanie i organizację imprez i wydarzeń o charakterze kulturalnym np. spotkań autorskich, promocję książek.

W planach jest doposażenie czytelnicy w multilektora – urządzenia służącego do samodzielnego skanowania tekstów przez niewidomych i niedowidzących użytkowników, a następnie do ich odczytania, co pozwoli osobom z deficytem wzroku, a także osobom starszym na aktywne uczestnictwo w kulturze.

Hybrydowa biblioteka muzealna, łącząca działalność naukową, edukacyjną, rozrywkową, i popularyzującą – przede wszystkim Muzeum i jego sprofilowane zbiory – określona w Ustawie o bibliotekach jako fachowa, wymyka się definicji, pełniąc znacznie szerszą rolę. Pomimo, nierzadko przecież, bardzo ciekawych i unikatowych zbiorów, musi zabiegać o czytelników, którzy przychodząc do Muzeum, nie zawsze wiedzą nawet, że takowa istnieje. Mamy jednak nadzieję, że nowa biblioteka MuFo cieszyć się będzie zainteresowaniem nie mniejszym niż samo Muzeum, i że uda jej się wzmocnić markę tej wyjątkowej instytucji kultury.

Magdalena Skrejko  
Muzeum Fotografii w Krakowie

BARBARA KACPRZYKOWSKA



Biblioteka Niemiecka / Medioteka Języka Niemieckiego w Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie jest instytucją partnerską Instytutu Goethego<sup>1</sup>. Oferuje zbiory niemieckojęzyczne: książki, czasopisma, materiały audiowizualne. Jej użytkownikami są: studenci germanistyki, pracownicy naukowcy, nauczyciele, uczniowie oraz zróżnicowane wiekowo grono osób uczących się języka niemieckiego. Została założona w 1992 r., jako Czytelnia Niemiecka, natomiast od 2010 r. funkcjonuje pod obecną nazwą.

## HISTORIA

Impulsem do powstania Czytelni Niemieckiej w Książnicy Pomorskiej (ówczesnej Książnicy Szczecińskiej) były zmiany ustrojowe przełomu lat 80. i 90. XX w. w Polsce i Europie, inicjujące wiele przedsięwzięć kulturalnych, politycznych i społecznych. Instytut Goethego, w wyniku polsko-niemieckiej rządowej umowy wspierającej wzajemne działania<sup>2</sup>, utworzył w Polsce dwa ośrodki – w Warszawie (1990) i Krakowie (1991)<sup>3</sup>. Niedługo potem, w 1992 r., rząd Republiki Federalnej Niemiec przeznaczył specjalne środki finansowe na zorganizowanie czytelni niemieckich w państwach Europy Środkowej, Południowej oraz w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw<sup>4</sup>. Instytut Goethego, któremu powierzono projekt,

lokował czytelnie w miejscach, w których dotąd nie istniały jego filie, ani inne inicjatywy związane z propagowaniem kultury i języka niemieckiego<sup>5</sup>. Powstanie szczecińskiej agendy wsparły starania osób zarządzających biblioteką<sup>6</sup>, a także fakt, iż dzięki przynależności historycznej istniał tu bogaty zbiór literatury niemieckiej, a w szczególności pomorskiej<sup>7</sup>.

W 1992 r. podpisano z Instytutem Goethego w Monachium umowę o utworzeniu Czytelni Niemieckiej w Szczecinie, natomiast 22 lutego 1993 r. nastąpiło jej otwarcie.

Obecnie funkcjonuje ona pod nazwą Biblioteka Niemiecka / Medioteka Języka Niemieckiego, pełniąc rolę zarówno biblioteki, jak i medioteki popularyzującej i wspierającej naukę i nauczanie języka niemieckiego<sup>8</sup>.

## BIBLIOTEKA PARTNERSKA INSTYTUTU GOETHEGO

Zgodnie z umową partnerską z 1992 r. Książnica Pomorska gwarantowała odpowiednio przygotowane pomieszczenie oraz personel, natomiast strona niemiecka zaopatrzenie w zbiory biblioteczne oraz dokształcanie językowe pracowników<sup>9</sup>. Tworzenie agendy od podstaw i bez konkretnych wskazówek wymagało od obsługi nie tylko kompetencji, ale i gotowości do podejmowania kon-

kretnych wyzwań. Dotyczyły one między innymi problemów z opracowywaniem materiałów (chodziło nie tylko o sprawy związane z językiem, ale i klasyfikacją, zwłaszcza w przypadku materiałów audiowizualnych), czy kwestii dotyczących ich udostępniania. Rozrastające się zbiory<sup>10</sup> oraz nowa funkcja miejsca pełniącego rolę nie tylko czytelnicy, ale i wypożyczalni, sprawiły, że dotychczasowe lokum stało się niewystarczające. Dzięki pozyskanym z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej środkom wyremontowano, a w czerwcu 1999 r. oddano do użytku nową przestronną salę z antresolą, która jest siedzibą biblioteki do dnia dzisiejszego. Aktualnie zatrudnione są w niej dwie osoby, w tym jedna – zgodnie z porozumieniem – odpowiedzialna za kontakty z Instytutem Goethego.

Współpraca między instytucjami odnawiana jest cyklicznie. Nadrzędnym zadaniem biblioteki partnerskiej jest podtrzymanie i rozbudzenie, zwłaszcza wśród młodych ludzi, zainteresowania Niemcami i ich kulturą. Rolą Instytutu natomiast zagwarantowanie niemieckojęzycznych publikacji tj. książek, materiałów audiowizualnych, czasopism. Biblioteka zaopatrywana jest także w artykuły służące do zabezpieczania zbiorów przed zniszczeniem (folie) oraz inne, wykorzystywane w codziennej pracy, sprzęty i akcesoria biblioteczne. Na wsparcie finansowe mogą liczyć także autorskie projekty biblioteki, do których należą cykliczne warsztaty plastyczno-językowe dla dzieci, spotkania autorskie, wystawy czy konkursy (m.in. cykliczny Konkurs Piosenki Niemieckiej *Singt mit*, współorganizowany z Uniwersytetem Szczecińskim). Ważnym punktem umowy polsko-niemieckiej jest także współdziałanie w obszarze promocji kultury ze szczególnym uwzględnieniem działalności kulturalnej, edukacyjnej i egzaminacyjnej Instytutu Goethego<sup>11</sup>.

### JAK TO BYŁO Z MEDIOTEKĄ?

W 1995 r. Czytelnia Niemiecka stała się miejscem spotkań szczecińskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego. Regularnie odbywające się zebrania germanistów, wykłady oraz warsztaty metodyczne zainspirowały Dział Językowy Instytutu Goethego w Warszawie do utworzenia w 1998 r. Ośrodka Pomocy Dydaktycznych, którego istnienie zostało formalnie potwierdzone osobną umową w 2004 r. Do biblioteki napłynęło jeszcze więcej literatury tematycznej. Organizowane były seminaria

i konferencje podnoszące kwalifikacje nauczycieli, a także bibliotekarzy, którzy zaczęli pełnić rolę doradców metodycznych. Kolejnym dokumentem konstytuującym działalność placówki była podpisana w 2010 r. umowa, na mocy której została utworzona Mediateka Języka Niemieckiego. Do jej zadań należy gromadzenie i udostępnianie zbiorów związanych z nauczaniem i uczeniem się języka niemieckiego, aktywności adresowane do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych (spotkania w bibliotece, warsztaty, konkursy), a także działalność popularyzatorska i edukacyjna oparta na organizowaniu seminariów i warsztatów metodycznych dla nauczycieli. Zainteresowaniem środowiska nauczycielskiego ze Szczecina i województwa zachodniopomorskiego cieszą się warsztaty organizowane przez Instytut Goethego w Warszawie w ramach projektu Delfort<sup>12</sup>. Dają one możliwość podniesienia kwalifikacji, a także oferują wiele ciekawych materiałów metodycznych.

### SPOTKANIA BIBLIOTECZNE

Obok seminariów szkoleniowych dla germanistek i germanistów, czy współorganizowanych z Uniwersytetem Szczecińskim spotkań autorskich, biblioteka organizuje wydarzenia dedykowane dzieciom i młodzieży. Adresowane są one do różnych grup wiekowych, a ich atrakcyjność potwierdza duże zainteresowanie klas, rezerwujących terminy z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Młodszym uczestnikom proponowany jest cykl zajęć *Baśnie braci Grimm / Märchen der Brüder Grimm*. W świat baśni wprowadza teatr kamishibai, którego forma zachęca uczniów do aktywnego uczestnictwa w odpowiadanej historii, a poprzez to poznawania nowych, obcych słów. Zajęcia dla starszych dzieci, młodzieży i studentów noszą tytuł *Begeistere dich für Deutsch / Zachwyć się niemieckim*. Łączą w sobie multimedialną podróż po Berlinie (która jest przyczynkiem do rozmowy o historii, kulturze i życiu codziennym Niemiec) oraz prezentację technik uczenia się języków obcych. Są podpowiedzią jak efektywnie nauczyć się języka niemieckiego przy wykorzystaniu zbiorów biblioteki, a także innych źródeł (aplikacji telefonicznych, internetu). Wspólne śpiewanie podczas spotkań rozluźnia atmosferę i udowadnia, jak przyjemnie można przyswajając nowe, obce słowa.

Cyklicznie, przy okazji świąt, organizowane są warsztaty plastyczno-językowe dla dzieci *Osterei zum Lesen / Pisanka do czytania* oraz *Weih-*



Fot. Dominika Odrowąż

*nachtsbaum zum Lesen / Choinka do czytania.* W trakcie zajęć dzieci poznają niemieckie tradycje, słownictwo, słuchają bajek, ale przede wszystkim twórczo się bawią.

Duże zainteresowanie wzbudza prezentowany w bibliotece projekt Instytutu Goethego *KINDER-UNI Internetowy Uniwersytet Dziecięcy*, skierowany zarówno do uczniów, nauczycieli, jak i rodziców. Obejmuje on trzy fakultety: człowiek, natura i technika, które w interesujący sposób tłumaczą m.in. jak goi się rana, dlaczego muszla szumi, na czym polega zapis pisma dla osób niewidomych. Bycie studentem *Kinderuni* to nie tylko zdobywanie wiedzy, ale poznawanie języka niemieckiego w formie zabawy. Pod koniec 2019 r. w ramach promocji projektu Książnicę Pomorską odwiedził Joachim Hecker, którego eksperymentalno-naukowe show wzbudziło entuzjazm około trzystu uczniów ze szczecińskich szkół podstawowych.

## ZBIORY

Na systematycznie aktualizowane i uzupełniane zbiory niemieckojęzyczne Biblioteki Niemieckiej składają się: literatura piękna zarówno klasyczna, jak i współczesna, uzupełniana o pozycje prezentowane na targach książek w Lipsku

i we Frankfurcie, publikacje naukowe i popularnonaukowe, słowniki, materiały audiowizualne (muzyka, filmy, audiobooki) oraz czasopisma. Zasób Medioteki Języka Niemieckiego obejmuje zbiory dydaktyczno-metodyczne, uaktualniane materiały do nauki języka, a także przygotowujące do potwierdzenia certyfikatem jego znajomości.

Zakup opiera się na dokładnej analizie aktualności na rynku wydawniczym, a także realizacji zapotrzebowań użytkowników. Nowe zbiory są opracowywane, a przed udostępnieniem oklejane folią oraz opatrywane ekslibrisem Instytutu.

W doborze odpowiedniej pozycji do wypożyczenia czytelnikom i czytelnikom służą recenzje zamieszczone na stronie *litera\_tura:de*. W ramach tego projektu Instytutu Goethego ekspertki i eksperci z Europy Środkowo-Wschodniej dzielą się swoimi opiniami i polecają wybrane tytuły spośród nowości wydawniczych na rynku niemieckim.

## NA KONIEC...

Prawie trzydziestoletnia współpraca z Instytutem Goethego układa się w atmosferze wzajemnej życzliwości i zrozumienia. Dzisiaj Biblioteka Niemiecka / Medioteka Języka Niemieckiego jest miejscem rozpoznawalnym i cieszącym się zain-

teresowaniem. Osoby, które pojawiają się tu po raz pierwszy, zadziwia różnorodność zbiorów i możliwości, jakie daje istnienie takiego miejsca. Czas lockdownu naturalnie ograniczył wypożyczanie zbiorów, składając do korzystania z zasobów bibliotek wirtualnych. Warto wspomnieć, że dzięki udostępnianej przez Instytut internetowej bibliotece Onleihe można całodobowo korzystać z publikacji elektronicznych w języku niemieckim, takich jak: prasa, literatura, materiały do nauki języka, audiobooki, muzyka czy filmy. Wydaje się, że dla wielu kontakt z żywą książką jest opcją bezkonkurencyjną, a wyzwaniem pozostaje sceptyczne tradycyjnemu wypożyczeniu grono, które do odwiedzin w bibliotece zachęca wydarzenia kulturalno-edukacyjne. I jeśli to skłoni do zapamiętania, że na mapie bibliotek Szczecina jest miejsce, które zaprasza do przygody z językiem, literaturą i kulturą niemiecką, wszystkie chwytły są dozwolone.

Barbara Kacprzykowska  
Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Instytut Goethego (Goethe-Institut e.V.) jest instytutem kultury Republiki Federalnej Niemiec. Zajmuje się promowaniem znajomości języka niemieckiego za granicą i wspieraniem międzynarodowej współpracy kulturalnej. Instytut upowszechnia całociowy wizerunek Niemiec, informując o ich życiu kulturalnym, społecznym i politycznym. Jego programy kulturalne i edukacyjne wspierają dialog interkulturowy i umożliwiają uczestnictwo w życiu kulturalnym, wspomagając rozwój struktur społeczeństwa obywatelskiego i promując globalną mobilność. Za: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/ueb/auf.html>.
- <sup>2</sup> Umowa z 10 listopada 1989 r. między rządami Polski i Niemiec dotyczyła popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19910270116/O/D19910116.pdf>.
- <sup>3</sup> SZTARK, B. Czytelnie niemieckie w Polsce. *Bibliotekarz Zachodniopomorski* 1995, nr 1-2, s. 45.
- <sup>4</sup> SZTARK, B. Der deutsche Lesesaal an der Bibliothek „Książnica Pomorska” in Szczecin/Stettin. *Nordost-Archiv*. –1995, Bd. 4, s. 289.

- <sup>5</sup> W Polsce, w 1993 r. powstały czytelnie w Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu, natomiast rok później w Katowicach.
- <sup>6</sup> W 1990 r. pierwsze rozmowy z władzami Instytutu Goethego, przy wsparciu działającego przy Książnicy Szczecińskiej Pomorskiego Towarzystwa Niemcoznawczego, podjął ówczesny dyrektor Stanisław Krzywicki. Mimo iż wystosowane przez niego zaproszenie do otwarcia w Szczecinie filii Instytutu nie odniosło skutku, miało znaczący wpływ na podpisanie dwa lata później dokumentów o utworzeniu Czytelni Niemieckiej w Szczecinie.
- <sup>7</sup> SZTARK, B. Słów kilka o Czytelni Instytutu Goethego w Książnicy Szczecińskiej. *Bibliotekarz Zachodniopomorski* 1993, nr 1-2, s. 17.
- <sup>8</sup> Aktualnie w Polsce funkcjonują cztery Biblioteki Niemieckie w: Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu oraz trzynaście mediotek. Szczecińska placówka (zarówno biblioteka, jak i medioteka) działa pod auspicjami Instytutu Goethego w Warszawie, który przeprowadza ewaluację oraz pełni opiekę merytoryczną.
- <sup>9</sup> SZTARK, B. Czytelnie Niemieckie..., op. cit., s. 27.
- <sup>10</sup> W 1993 r. zbiory wynosiły ok. 4 tys. jednostek. Dziś biblioteka posiada ponad 12 tys. jednostek (stan na koniec 2020 r. dot. książek, czasopism, mediów audiowizualnych oraz elektronicznych).
- <sup>11</sup> Najnowszą propozycją Instytutu Goethego w Warszawie jest projekt *Digital Kids – plac zabaw w przestrzeniach cyfrowych*. Pomysł nie jest związany z językiem niemieckim, ani z działalnością Biblioteki Niemieckiej, ale z szeroko rozumianą edukacją cyfrową i medialną. Na terenie Książnicy Pomorskiej zorganizowana została mobilna sala zabaw interaktywnych z gramami, komputerami i zabawkami sensorycznymi. Pomysł adresowany jest do dzieci oraz ich opiekunów, a koordynowany przez wykwalifikowaną kadrę biblioteczną. Patronat medialny nad projektem objęło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- <sup>12</sup> Projekt Delfort powstał w 2001 r. i jest realizowany we współpracy Ośrodka Rozwoju Edukacji z Instytutami Goethego w Warszawie i Krakowie. Jego celem jest wspieranie rozwoju ogólnopolskiego systemu doskonalenia nauczycieli języka niemieckiego oraz efektywne podnoszenie jakości nauczania języka niemieckiego w szkołach każdego typu.

# RE-KINO

## bardzo złe filmy i rekinalia

Rozmowa z Tomaszem Tomczykiem, miłośnikiem bardzo złych filmów, członkiem Klubu Miłośników Fantastyki „Sagitta”, działającym przy Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Władysława Broniewskiego w Sieradzu

*Paweł Jeziński: Jak wyglądały Twoje pierwsze doświadczenia związane z „bardzo złymi filmami” i „rekinaliami”?*

Tomasz Tomczyk: To było coś, co przeżywałem nieświadomie. Gdy pierwszy raz mamy z czymś styczność jako dziecko, musimy najpierw poznać daną sferę, nabrać doświadczenia, wiedzy i dopiero wtedy jesteśmy w stanie wyrobić sobie opinię. Tak było w moim przypadku z kinem klasy B. Gdy wpadła mi w ręce przegrywana kasetka VHS z hollywoodzkim filmem akcji, to byłem zachwycony tym, jak Chuck Norris strzela karabinem seriami bez przeładowania. Chłonałem to jak gąbka. Nie zwracałem uwagi na „detale” typu realizm, spójność fabuły czy dialogi.

Na w pełni świadome oglądanie tego typu rzeczy musiałem jednak poczekać. Przełomem okazała się szkoła średnia. To wtedy zacząłem z premedytacją zasiadać do seansu ze świadomością, że robię coś wyjątkowego. Mówiąc potocznie, „wyrządzam sobie krzywdę”, bądź „marnuję czas”.

Co do „rekinaliów”, to pierwszym filmem okazały się kultowe „Szczęki”. Choć nie nazwałbym tego filmu złym, to moim zdaniem ten tytuł otworzył wrota piekieł, przez które do tej pory wypływają, wylatują i teleportują się rekiny.

*P.J.: Czy możesz przybliżyć naszym czytelnikom pojęcie „bardzo złe filmy” o różnych klasach, porównując dzieła z tradycyjną kinematografią, zarówno mainstreamową, jak i undergroundową?*

T.T.: Nie ma oficjalnie przyjętej definicji „bardzo złego filmu”. Sądzę, że każdy pod tym terminem ukryłby coś innego. Ludzie potrafią klasyfikować jako „złe” całe gatunki, np. komedie, kino wojenne, science fiction itp. Nie mówię, że jestem ponad tym, bo też czerpię z jednych więcej, inne omijając, jednak w moim słowniku „złe filmy” to coś uniwersalnego, ponadgatunkowego.

Zaryzykuję nawet stwierdzenie, że to wspólny mianownik kinematografii.

Fot. Paweł Jeziński



Moim zdaniem film można uznać za „zły” pod jakimś względem. Pod kątem montażu, fabuły, efektów specjalnych, scenariusza, gry aktorskiej itd. Oczywiście im więcej tych „pożądanych” cech się na siebie nałoży, tym lepiej. Bywają też dzieła wiekopomne. Takie, których seans jest torturą z powodu tego typu kumulacji. Są „złe” pod każdym względem. Takie, do których nie możemy podejść bez przygotowania i odpowiedniego nastawienia.

Nie jestem w stanie dokonać oceny porównawczej „złych filmów” jako gatunku, gdyż jak wspomniałem, moim zdaniem jest to zjawisko ponadgatunkowe, chociaż dotyczy jednych odmian częściej niż innych.

*P.J.: Czy masz własną teorię dotyczącą obecności tych żarłocznych i niepokojących władców oceanów w popkulturze?*

T.T.: Sądzę, że nałożyło się na to kilka czynników. Mamy galeofobię, czyli lęk przed rekinami i jak się okazuje, nie jest to wcale rzadka przypadłość. Podobno po tym, jak kultowe „Szczęki” weszły do kin, to masa ludzi odkryła w sobie tę przypadłość. Wcale się zresztą nie dziwię, bo pamiętam, jak panicznie się bałem, gdy jako dziecko obejrzałem ten film po raz pierwszy.

Nawet będąc nad Bałtykiem, odczuwałem strach. Nawet tłumaczenia rodziców, że moje lęki są irracjonalne, bo takie wielkie rekiny nie żyją w tych wodach, nie pomagały. Nadal bowiem wypatrywałem płetwy grzbietowej, która pojawia się na moment przed atakiem...

Nie jesteśmy jako gatunek przystosowani do życia w wodzie, więc to też ma wpływ na nasze postrzeganie potencjalnych zagrożeń w tym środowisku. To bardzo wdzięczny motyw, na którego fundamencie można zrobić film grozy. Wyobraźmy sobie tylko senne, rybackie miasteczko na odludziu, gdzie życie toczy się takimi utartymi sche-

matami jak odcinki „MacGyvera”. Nawet pogoda jest tak nudna, że nie ma, na co narzekać. Nagle okazuje się, że ginie stary rybak. Wszyscy mówią, że pewnie się zaplął i utonął, ale lokalny szeryf znajduje na jego kutrze dziwny ząb...

W ten mniej więcej sposób zaczyna się większość filmów z „sharkosfery”. A jest to potężna gałąź branży filmowej, bo mamy ponad 120 filmów z rekinami w roli zabójców!

Najciekawsze jest, że mimo fobii, filmów i złej prasy, to tak naprawdę rekiny są odpowiedzialne za niewiele zgonów rocznie. Mowa o kilku/kilkunastu osobach w skali globu rocznie. Nie zmienia to jednak faktu, że dobrze mieć zawsze pod ręką uniwersalny czarny charakter, który przypłynie na dowolny plan filmowy i nastraszy widownię!

*P.J.: Jakie jest Twoje największe marzenie związane z „bardzo złymi filmami” i „rekinaliami”?*

T.T.: Nasza rodzima branża filmowa jest odpowiedzialna za wiele złych produkcji, więc nie mogę narzekać, że pod tym względem jest u nas zapasak cywilizacyjny. Bardzo bym jednak chciał zobaczyć taki film akcji z rekinem w roli głównej. Jeśli ktoś uważa, że to pozbawione sensu, to owszem, zgadzam się.

Chciałbym, żeby w takiej produkcji twórcy zrealizowali swoje najdziksze i najbardziej nonsensowne pomysły i dali nam widowisko nie tylko na Bałtyku, ale i w rzekach i na lądzie. Mamy teraz dosyć duże zapotrzebowanie na tego typu kino, więc może się uda.

Widzę możliwość, że jakaś kreatywna grupa zrobi niezły scenariusz, zorganizuje zbiórkę funduszy w internecie i mamy to! Tak powstało przynajmniej kilka filmów klasy „B”, na przykład kultowy „Iron Sky” o nazistach z ciemnej strony Księżyca. Trzymam kciuki za naszych innowatorów!

*P.J.: Co daje widzom obcowanie z nietypową kinematografią?*

T.T.: Dotykamy nowego, poszerzamy horyzonty i przekraczamy nieprzekraczalne. Każdy film, który obejrzymy, to określona dawka emocji. Jeśli ktoś popadnie w nudę i znudzi się „zwykłymi” filmami, to polecam podróż do innego wymiaru. Do świata złego kina. Za sztandarowy przykład mogę dać filmy Neila Brena. Mimo że widziałem jego dzieła wielokrotnie, to nie jestem w stanie ich sklasyfikować. Nie wiem, czy są do bólu złe, czy genialne. Bezsensownie patetyczne, czy niosą kaganek oświaty i jako ludzkość powinniśmy się

z nich uczyć życia. Zawsze wywołują u mnie karuzelę emocji.

*P.J.: Aktywnie uczestniczysz w spotkaniach Klubu Miłośników Fantastyki „Sagitta”, działającego przy Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki. Co sądzisz o promocji czytelnictwa z wykorzystaniem pomysłów dość dalekich od tradycyjnych wyobrażeń książek i form literackich? A może wszystko łączy właśnie popkultura?*

T.T.: Każdy sposób na promocję czytelnictwa jest dobry, byle był skuteczny. Do każdego można dotrzeć w określony sposób, jednak promowanie czegoś w skali społeczeństwa, to nie terapia indywidualna, dlatego popkultura jednak chyba wiezie prym. Pamiętam, jak wchodził serial „Gra o tron”. Ludzie dosłownie rzucili się na biblioteki i księgarnie w poszukiwaniu tych książek.

Oczywiście popkultura to nie zamknięty krąg, więc wszystko może stać się mainstreamem. Czasami na pierwsze miejsca sprzedaży trafiają zaskakujące tytuły...

*P.J.: Co łączy bibliotekarzy z fanami Bardzo Złych Filmów?*

T.T.: Ha, ha, ha! Jedyne co mi przychodzi do głowy to fakt, że znam dwóch bibliotekarzy i mam z nimi dobry kontakt. Rozmawiamy nawet czasem o kinie klasy „B”.

Klub Miłośników Fantastyki „Sagitta” funkcjonuje od 2015 r. (od 2016 w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki) przy Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu. „Sagitta” składa się z czterech sekcji: humanistycznej (historycznej i literackiej), mangi i anime, filmowej oraz sekcji promocji, badań popkulturowych, publikacji i współpracy z innymi organizacjami. Klub Miłośników Fantastyki przy Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu powstał w wyniku inicjatywy czytelników, w szczególności Tomasza Stepińskiego. Dyskutujemy o książkach, opowiadaniach, komiksach.

Oglądamy, gramy, prowadzimy bloga, tworzymy podcast popkulturowy „Stacja Sagitta”, przeprowadzamy wywiady z reprezentantami fandomu, recenzujemy, prowadzimy spotkania i prelekcje, także dla szkół.

W 2021 r. wydałmy publikację okolicznością – *Fandom nad Wartą*: <https://pbp.sieradz.pl/kmf/2021/03/11/fandom-nad-warta-piec-lat-klubu-milosnikow-fantastyki-sagitta/>.

*Rozmawiał: Paweł Jezierski*

# Biblioteki pedagogiczne lokalnie małe ojczyzny

*Ojczyznę kocha się nie dlatego, że wielka, ale dlatego, że własna.*  
Seneka Młodszy

Jubileuszowe V Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych zostało zorganizowane w dniach 7-8 czerwca 2021 r. Tegoroczne obrady pt. „Biblioteki pedagogiczne lokalnie – małe ojczyzny, duże perspektywy” odbyły się w formie online. Organizatorem była Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. H. Kołłątaja w Krakowie (PBW). Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich objęło wydarzenie patronatem honorowym.

W latach 2013-2015 Forum realizowano we współpracy z krakowskim Uniwersytetem Pedagogicznym.

Z uwagi na sytuację epidemiczną piąta edycja Forum planowana w 2020 r. została przesunięta na rok 2021.

W konferencji liczny i aktywny udział wzięli pracownicy naukowcy, dyrektorzy bibliotek, nauczyciele bibliotekarze, badacze i znawcy tematu.

Pierwszego dnia gości konferencji powitała Anna Piotrowska, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie, przewodnicząca Komitetu organizacyjnego Forum. Obrady zainaugurowała Marta Malec-Lech z Zarządu Województwa Małopolskiego, która doceniła rolę bibliotek pedagogicznych jako instytucji wpływających na budowanie i jednoczenie regionu. Wprowadzenia w tematykę konferencji dokonał dr Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej. W wypowiedzi nawiązał do obrad z 2019 r. i wygłoszonego wówczas referatu, w którym pod-

kreślał znaczenie zawodu bibliotekarza we współczesnym świecie.

Obrady podzielone były na dwie sesje. Pierwszą prowadził dr hab. prof. UJ Remigiusz Sapa, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, członek Rady Naukowej PBW w Krakowie.

Wykład otwierający Forum wygłosił prof. dr hab. Jacek Purchla, twórca i wieloletni dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, związany z Uniwersytetem Ekonomicznym, Uniwersytetem Jagiellońskim, Polską Akademią Umiejętności. W wystąpieniu „Przyszłość przeszłości” wybitny znawca problematyki dziedzictwa i historii Krakowa wskazał na zmieniającą się relację między przeszłością, a przyszłością. Prelegent zacytował Thomasa Manna, iż kultura to umiejętność dziedziczenia. Przytoczył przykłady miejsc wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO i powieźdźiał o ich znaczeniu. Podkreślał, że dziedzictwo kulturowe powinno być postrzegane jako pamięć i tożsamość. Stanowi bowiem proces reinterpretacji przeszłości, który dotyczy grup społecznych, ale także każdego z osobna. Wartość dziedzictwa wyznaczają użytkownicy. Zwrócił uwagę na różnice pomiędzy zabytkiem jako wartością materialną, a dziedzictwem rozumianym w kategorii współczesnej konsumpcji przeszłości.

Drugi referat wygłosiła dr Magdalena Kozak z Instytutu Filozofii Akademii Ignatianum w Krakowie. Wystąpienie oparła o filozofię ks. prof.

J. Tischnera. Omówione zostało odpowiedzialne gospodarowanie ziemią, na przykładzie czterech miejsc – dom, warsztat pracy, świątynia, cmentarz, które człowiek buduje i wokół których tworzy wspólnoty, kreuje tożsamości lokalne i kulturowe.

Trzecie wystąpienie przygotowała dr Dagmara Kawoń-Noga reprezentująca Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji – Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Opolu, Wyższą Szkołę Bankową we Wrocławiu Wydział Ekonomiczny w Opolu. Prelegentka postawiła tezę, że regionalizm jest nieredukowalnym aspektem działalności bibliotek. W związku z tym, odniosła się do trzech obszarów działalności bibliotecznej takich jak zasoby, warsztat informacyjny, działania kulturalne i edukacyjne i omówiła je na przykładzie inicjatyw realizowanych w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu.

Pierwszą część konferencji zamknęła wypowiedź dr. Artura Czesaka dialektologa, leksykografa, sympatyka regionalizmów, współpracującego z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz Biblioteką Kraków. Odniósł się do wielości zadań realizowanych przez biblioteki pedagogiczne, wskazał możliwości ich rozwoju poprzez poszerzanie i podejmowanie nowych inicjatyw w zakresie edukacji regionalnej. Przedstawił propozycję, aby biblioteki pedagogiczne były „hubem” wiedzy o regionie, miejscem koordynacji lokalnych przedsięwzięć, wspomagały nauczycieli, entuzjastów „małych ojczyzn” w obszarze bibliografii i bibliologii.

W przerwie zaprezentowane zostały zdjęcia miejscowości, z których przyjechali uczestnicy Forum.

Drugą sesję moderowaną przez dr hab. prof. UJ Magdalenę Wójcik, dyrektora Instytutu Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członka Rady Naukowej PBW w Krakowie, rozpoczęły Aldona Zimna i Róża Pomiecińska. Prelegentki przedstawiły działania Kaliskiej Książnicy Pedagogicznej w obszarze propagowania kultury, tradycji i historii regionu. Referat stanowił przegląd inicjatyw podejmowanych przez bibliotekę na rzecz zachowania tożsamości kulturowej. Autorki prezentowały wydawnictwa regionalne promujące działania nauczycieli i regionalistów współpracujących z placówką. Omówione zostały liczne projekty, wykłady, lekcje biblioteczne oraz wystawy.

Kolejny referat wygłosiła Elżbieta Żłobińska reprezentująca Bibliotekę Pedagogiczną w Sieradzu, Filię w Wieruszowie. Przedstawiła działania małej biblioteki podejmowane na rzecz lokalnej

społeczności w dwóch płaszczyznach: udziału w ogólnopolskich akcjach i lokalnych inicjatywach oraz angażowaniu się w spontaniczne działania. Prelegentka nakreśliła obraz swojej placówki na tle miejscowych instytucji oświatowych i kulturalnych oraz współpracy między nimi. Wskazała na pozytywne relacje, oddziaływanie na społeczeństwo, a także wypracowany model dobrych praktyk, jako inspirację dla innych bibliotek.

Referat omawiający projekt edukacyjny i wystawę „Marian Rejewski, bydgoszczanin, matematyk, kryptolog” zaprezentowała Ewa Pronobis-Sosnowska, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Prelegentka omówiła formę, jaką są wystawy posterowe i możliwości wykorzystania ich w upowszechnianiu wiedzy i informacji na dany temat. Omówiła związek wystaw przygotowywanych w bibliotece z nadaniem placówce imienia M. Rejewskiego. Odniosła się do działań związanych z popularyzacją patrona w środowisku. Prelegentka przedstawiła plan zorganizowania w PBW lekcji o M. Rejewskim dla uczniów oraz wystawy posterowej, jako dodatkowej formy promocji.

Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Krakowie Filię w Olkuszu reprezentowała Halina Świtlicka, Małopolski Bibliotekarz Roku 2020. Prelegentka wskazała oryginalny obszar, w którym biblioteka pedagogiczna może się także realizować. Omówiła działania kierowanej przez siebie filii w zakresie promocji lokalnej twórczości. Współpraca na rzecz środowiska realizowana jest m.in. poprzez tworzenie strony internetowej artystów ziemi olkuskiej czy organizację spotkań autorskich i wystaw.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad głos zabrała Lilla Kołodziejczyk, która omówiła inicjatywy podejmowane w środowisku lokalnym przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Warszawie, w projekcie dotyczącym edukacji warszawianistycznej. Prelegentka przedstawiła perspektywę, jakie daje integracja i współdziałanie w środowisku. Podała przykłady działań oraz ich efekty, jako czynnika budującego wspólnotę lokalną.

Drugiego dnia Forum obrady podzielone były na dwie sesje. Pierwszą prowadziła dr hab. prof. UJ Maria Nowina Konopka, dyrektor Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek Rady Naukowej PBW w Krakowie.

Sesję rozpoczęła dr hab. prof. UJ Magdalena Wójcik, prezentując wyniki autorskich badań

dotyczących roli bibliotek jako źródła informacji o wydarzeniach lokalnych. Dokonała analizy serwisu społecznościowego Facebook na przykładzie wytypowanych profili publicznych bibliotek gminnych, pod kątem ich użyteczności dla rozprzestrzeniania informacji istotnych dla mieszkańców. Wyniki przeprowadzonych badań pokazały, że biblioteki informują w serwisie Facebook o wydarzeniach lokalnych, są to jednak informacje w stosunkowo małym wymiarze w porównaniu do innych typów publikowanych wiadomości. Prelegentka planuje rozszerzyć podjęte przed pandemią badania.

Kolejny wykład dr Donaty Ochmann z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawiał „język” jako niematerialne dziedzictwo i ważny element regionalnych różnic. Omówiła znaczącą rolę języka jako elementu tworzącego wspólnotę lokalną, który ma charakter wyróżniający oraz integrujący. Zaprezentowała przykłady działań wykorzystujących tę funkcję języka oraz rolę bibliotek w ich inspirowaniu i organizowaniu. Ważnym zadaniem w procesie edukacji jest kształtowanie pozytywnego odniesienia do podstawowych wartości rdzennych – języka, zasiedloności terytorialnej, tradycji, obyczajów, norm i zachowań w „ojczyźnie prywatnej”.

Regionalną bazę bibliograficzną pn. *Oświata na Śląsku Opolskim* zaprezentowały Anna Zaćlona i Iwona Kowska z Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji – Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu. Prelegentki w szczegółowy sposób omówiły tworzoną od 2000 r. bibliografię rejestrującą piśmiennictwo na temat historii i organizacji szkolnictwa na Opolszczyźnie, materiały dotyczące polityki oświatowej na Śląsku Opolskim, a także informacje na temat nauczycieli – ich biografie, dorobek dydaktyczny, artystyczny czy naukowy.

Czwarte wystąpienie poświęcone było bibliotekom pedagogicznym jako instytucjom kulturotwórczym w regionie. Prelegentki Halina Szpak oraz Jadwiga Picha odniosły się do przykładów działań Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bielsku-Białej i Filiu w Cieszynie. Omówiły inicjatywy podejmowane na rzecz społeczności lokalnej promujące wiedzę o historii i kulturze regionu, który mimo skomplikowanych dziejów charakteryzuje się mocno ukształtowaną tożsamością. Przytoczone zostały przykłady dobrych praktyk wspomagania placówek oświatowych re-

alizowanych m.in. w zakresie rozwijania kompetencji kluczowych uczniów.

Pierwszą sesję tego dnia zamknęło wystąpienie dr Anny Marcol z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach. Prelegentka podała przykład konferencji odbywających się w cyklu *Człowiek potrzebuje korzeni i skrzydeł*, jako formy popularyzującej wiedzę o regionie. Wydarzenia realizowane są już dziesięć lat, począwszy od 2011 r., wspólnie z Regionalnym Ośrodkiem Metodyczno-Edukacyjnym *Metis* w Katowicach. Adresatami konferencji są przede wszystkim nauczyciele, bibliotekarze, ale też wszyscy zainteresowani tematyką regionu. W roli prelegentów występują badacze oraz praktycy, którzy dzielą się z uczestnikami pomysłami na popularyzację wiedzy o regionie.

W przerwie uczestnicy Forum zostali zaproszeni na wirtualny spacer po Krakowie. W rolę przewodników wcielili się pracownicy PBW. Dodatkowo udostępniona została interaktywna mapa, obrazująca położenie, działań, zbiory itp. biblioteki w Krakowie i 10 filii.

Wzorem lat ubiegłych organizatorzy przygotowali dla uczestników niespodziankę. W tym roku było to losowanie książki *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich* D. Ochmann i R. Przybylskiej. Dla zwycięzcy dr Donata Ochmann wpisała specjalną dedykację.

Drugą sesję moderowaną przez dr Agnieszkę Fludę-Krokos, dyrektorkę Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i przewodniczącą Rady Naukowej PBW w Krakowie, rozpoczęła dr Bogumiła Celer. Dokonała prezentacji idei regionalnych izb pamięci w polskich bibliotekach. Na przykładzie Pracowni Artystycznej Władysława Kościelniaka w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu omówiła postać artysty oraz podejmowane działania służące budowaniu tożsamości regionalnej. Ponadto wskazała na ważną rolę bibliotek w pielęgnowaniu tradycji i kultury regionalnej.

*Zanurz się w historii... Integracja społeczności lokalnej poprzez gry miejskie* – pod takim tytułem Karol Baranowski z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie, laureat Ogólnopolskiego Konkursu na Bibliotekarza Roku 2019, omówił zasady ich tworzenia, projektowania i przeprowadzania. Przedstawił zalety niestandardowej formy nauki i możliwości, jakie dają gry miejskie w poszerzaniu oferty edukacyjnej bibliotek pedagogicznych.

W swoim wystąpieniu prelegent posłużył się przykładami praktycznych działań w tym zakresie, które zostały przeprowadzone przez nauczycieli bibliotekarzy w PBW.

Kolejne wystąpienie Anny Popławskiej z Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach Filii w Mińsku Mazowieckim dotyczyło budowania i rozwijania wspólnoty w małej ojczyźnie. Na przykładzie działań podejmowanych w bibliotece omówione zostały inicjatywy, m.in. zajęcia edukacyjne, konferencje, konkursy, gry miejskie, które podejmowane na rzecz lokalnej społeczności kształtują w odbiorcach świadomość dziedzictwa kulturowego własnego regionu.

O tym, że Frida Kahlo może mieć wpływ na budowanie lokalnej wspólnoty przekonała uczestników Forum Maja Wilczewska z Biblioteki Pedagogicznej – Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim. W barwny sposób zaprezentowała projekt nagrodzony grantem Narodowego Centrum Kultury. W ramach jego realizacji organizowane były spotkania dla młodych mieszkańców. Główny cel stanowiła integracja dzieci miejscowych z dziećmi napływowymi. Do działań projektowych włączyli się dorośli mieszkańcy wsi przygotowując kolejne warsztaty i aktywności uczestników.

Obrazy zamknęło wystąpienie Marty Król z Biblioteki Pedagogicznej w Tarnobrzegu. Prelegentka zapoznała słuchaczy z grupą etnograficzną Lasowiaków. Biblioteka rozpowszechnia wiedzę o ich historii i kulturze poprzez organizację: konkursów, wystaw, przeglądów twórczości, warsztatów. Promocja czytelnictwa i edukacji regionalnej realizowana jest też m.in. poprzez działalność

wydawniczą, czy spotkania z użytkownikami na wydarzeniach plenerowych.

Anna Piotrowska, dyrektor PBW w Krakowie podziękowała wszystkim za udział w konferencji i aktywność na czacie. Wyraziła nadzieję na zorganizowanie Forum w 2022 r. stacjonarnie.

Pani dyrektor już w wstępie konferencji stwierdziła, że tegoroczne Forum organizowane w formie online ma charakter symboliczny, każdy uczestnik pozostał w swojej małej ojczyźnie. Podczas obrad podkreślano rolę bibliotek w rozwijaniu i budowaniu lokalnych więzi, przywiązanie do tradycji i życia we wspólnocie. Charakter małej ojczyzny, jej unikalna wartość wpływa na poczucie tożsamości lokalnego społeczeństwa. Jest bodźcem do kształtowania społecznej odpowiedzialności i wzajemnego szacunku. W małych – lokalnych społecznościach drzemie ogromny potencjał. Jednym z ważniejszych zadań bibliotek pedagogicznych staje się dziś dbałość o dziedzictwo kulturowe, o przechowywanie oraz upowszechnianie myśli ludzkiej. Bibliotekarze są ambasadorami kultury i historii na terenie swojego regionu.

V Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych było okazją do dzielenia się pomysłami i doświadczeniami. Konferencja pozostawiła uczestników z refleksją dotyczącą misji, jaką mamy do spełnienia jako bibliotekarze. To od nas w dużej mierze zależeć będzie sposób propagowania informacji na temat lokalnej kultury i regionu.

MARTA TRUSZCZYŃSKA  
ANNA WALSKA-GOŁOWSKA  
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka  
im. H. Kołłątaja w Krakowie



Stron 276, cena 39,00 zł

## NOWOŚĆ W SERII NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA

Dariusz Jaruga

### Komunikacja sieciowa. Źródła informacji Big Data

Komunikacja sieciowa generuje ogromne ilości danych cyfrowych określanych jako Big Data. Dane te, udostępnione w sieci za pośrednictwem różnych usług i formatów, stanowią cenny surowiec badawczy, z którego możliwe jest pozyskanie nowych użytecznych informacji. Książka opisuje problematykę dużych zasobów informacyjnych Big Data, ich zautomatyzowanego kolekcjonowania i przetwarzania do postaci umożliwiającej ilościową analizę. Książka porusza bardzo aktualne zagadnienie analizy danych, dotyczące różnych obszarów działalności człowieka: biznesowej, społecznej, politycznej, naukowo-badawczej itp.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnictwo.sbp.pl](http://wydawnictwo.sbp.pl); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl))

# PRAWO BIBLIOTECZNE

## NOWA REGULACJA INFORMACJI SEKTORA PUBLICZNEGO



W grudniu 2021 r. zaczęła obowiązywać nowa regulacja dotycząca informacji sektora publicznego, czyli ustawa z 11 sierpnia 2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1641), zwana dalej „nową ustawą”.

Nowa ustawa zastąpiła wcześniejszą ustawę z tego zakresu, czyli ustawę z 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1446), zwaną dalej „poprzednią ustawą”.

Wprowadzenie nowego unormowania ustawowego w tym przedmiocie było wynikiem potrzeby dostosowania polskich przepisów do zmian w prawie unijnym, czyli do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego (Dz.Urz. UE L 172 z 26 czerwca 2019 r., s. 56).

Z uwagi na to, że przepisy powyższych ustaw zawierają wyraźne odniesienia do bibliotek, celem jest zasygnalizowanie podstawowych aspektów w tym nowelizacyjnym kontekście.

### ASPEKTY BIBLIOTECZNE

Jeżeli chodzi o „unormowania biblioteczne”, to w nowej ustawie nie wykazują one większych różnic w zestawieniu z poprzednim stanem prawnym, co nie oznacza, że różnice takie nie występują.

Odnosnie do zakresu podmiotowego bibliotekami, które objęte są obowiązkami w omawianym zakresie, czyli mają status podmiotów zobowiązanych w rozumieniu nowej ustawy, są nadal m.in.

biblioteki publiczne oraz co do zasady biblioteki naukowe.

Unormowanie w tym przedmiocie, dotyczące bibliotek publicznych, zostało w nowej i poprzedniej ustawie sformułowane w ten sam sposób (por. odpowiednio art. 4 ust. 1 pkt 2 nowej ustawy oraz art. 4 ust. 1 pkt 2 poprzedniej ustawy, w których jako podmioty będące w posiadaniu informacji sektora publicznego, do których przepisów tych ustaw się nie stosuje, wskazane zostały w szczególności państwowe i samorządowe instytucje kultury, z wyjątkiem m.in. bibliotek publicznych w rozumieniu przepisów ustawy o bibliotekach).

Odmienne pod względem redakcyjnym w art. 4 obu ustaw, nowej i poprzedniej, ustawodawca odniósł się natomiast do bibliotek naukowych. W poprzedniej ustawie biblioteki naukowe wskazane zostały w tym artykule w dwóch punktach jego ust. 1, czyli w pkt 3 i 4 tego ustępu. Pkt 3 w lit. a) stwierdzał, że przepisów poprzedniej ustawy nie stosuje się do podmiotów, o których mowa w art. 7 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, z wyjątkiem bibliotek naukowych w rozumieniu przepisów ustawy o bibliotekach, natomiast pkt 4 jako podmioty wyłączone z zakresu zastosowania poprzedniej ustawy określał biblioteki naukowe, których organizatorami nie są jednostki sektora finansów publicznych.

Z kolei w art. 4 nowej ustawy, biblioteki naukowe wskazane zostały tylko w jednym punkcie jego ust. 1, czyli w pkt 3, który w lit. b) stanowi, że przepisów nowej ustawy nie stosuje się również do podmiotów, o których mowa w art. 7 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, z wyjątkiem bibliotek naukowych w rozumieniu przepisów ustawy o bibliotekach, których organizatorami są podmioty zobowiązane wymienione w art. 3 pkt 1-4 nowej ustawy. Wśród tych podmiotów, w pkt 1 tego artykułu, wskazane zostały jednostki sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy o finansach publicznych.

W związku z taką formułą, czyli odesłaniem powyższego „wyjątku od wyjątku”, dotyczącego bibliotek naukowych, m.in. do podmiotów zobowiązanych, będących organizatorami bibliotek i jednocześnie jednostkami sektora finansów publicznych, straciło uzasadnienie odrębne wskazywanie w osobnym punkcie art. 4 ust. 1 nowej ustawy innych bibliotek naukowych, w odniesieniu do statusu ich organizatorów.

W aspekcie bibliotecznym art. 4 nowej i poprzedniej ustawy najbardziej widoczną różnicę wykazują, biorąc pod uwagę biblioteki pedagogiczne. Co prawda art. 4 ust. 1 pkt 4 nowej ustawy, podobnie jak art. 4 ust. 1 pkt 5 poprzedniej ustawy, przewiduje, że przepisów ustawy nie stosuje się do informacji sektora publicznego będących w posiadaniu podmiotów, o których mowa w art. 2 ustawy Prawo oświatowe, jednakże pierwszy z tych przepisów zawiera wyłączenie w brzmieniu: „z wyjątkiem bibliotek pedagogicznych w rozumieniu przepisów ustawy o bibliotekach”. W myśl nowej ustawy biblioteki pedagogiczne zostały zatem wyraźnie uznane jako podmioty zobowiązane, analogicznie jak m.in. biblioteki publiczne.

To poszerzenie zakresu bibliotek, dla których przepisy nowej ustawy są istotne, o biblioteki pedagogiczne, jest widoczne także w innych jej „bibliotecznym” unormowaniach. Biblioteki pedagogiczne zostały wyliczone wśród innych podmiotów, m.in. bibliotek publicznych i bibliotek naukowych, w art. 6 ust. 4 pkt 5 nowej ustawy. Przepis ten przewiduje, że prawo do ponownego wykorzystania podlega ograniczeniu w zakresie informacji sektora publicznego będących w posiadaniu wyszczególnionych w nim podmiotów, również powyższych rodzajów bibliotek, w przypadku, gdy pierwotnym właścicielem praw autorskich lub praw pokrewnych były podmioty inne niż podmioty zobowiązane, a czas trwania tych

praw nie wygaś. Odpowiednikiem tego przepisu w poprzedniej ustawie był jej art. 6 ust. 4 pkt 4, który bibliotek pedagogicznych nie wyszczególniał.

To samo redakcyjne spostrzeżenie dotyczy art. 15 ust. 2 nowej ustawy, który na wzór art. 14 ust. 2 poprzedniej ustawy dopuszcza możliwość określenia przez wymienione w nim podmioty zobowiązane innych niż wskazane w ust. 1 tego artykułu warunków ponownego wykorzystywania ograniczających wykorzystywanie informacji sektora publicznego. W zestawieniu z poprzednim stanem prawnym zakres tych podmiotów został poszerzony o biblioteki pedagogiczne.

Biblioteki pedagogiczne zostały poza tym również powołane, obok bibliotek publicznych i naukowych, w art. 41 ust. 6 nowej ustawy, wyłączającym zastosowanie do tego rodzaju bibliotek ust. 5 tego artykułu, który wymaga, aby podmiot zobowiązany, w przypadku odmowy wyrażenia zgody na ponowne wykorzystanie informacji sektora publicznego ze względu na wyszczególnione w tym ustępie prawa, w tym prawa autorskie i prawa pokrewne, wskazał osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, która posiada prawa, jeżeli jest znana, albo licencjodawcę, od którego podmiot zobowiązany uzyskał dany przedmiot praw. Analogiczną regulację w poprzedniej ustawie zawierał art. 23 ust. 6 tej ustawy, który podobnie jak inne jej przepisy ograniczał się do wyszczególniania bibliotek publicznych i bibliotek naukowych, bez powoływania bibliotek pedagogicznych.

Odpowiednika w poprzedniej ustawie nie ma natomiast art. 25 nowej ustawy, który w ust. 2 określa podmioty, mogące nałożyć opłaty za ponowne wykorzystywanie zgodnie z przepisami rozdziału 4 nowej ustawy, w przypadku udostępniania danych o wysokiej wartości w celu ponownego wykorzystania. W przepisie tym konsekwentnie wśród tych podmiotów obok bibliotek publicznych i bibliotek naukowych wskazane zostały także biblioteki pedagogiczne.

## NOWE ROZWIĄZANIA SYSTEMOWE

Niezależnie od aspektów bibliotecznym, nowa ustawa zawiera także inne unormowania, niewystępujące w poprzednim stanie prawnym. Nie są one adresowane w sposób szczególny do bibliotek, jednakże ze względu na ich ogólny charakter są istotne także dla bibliotek zobowiązanych, czyli bibliotek publicznych, naukowych i pedagogicznych.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na znacznie rozbudowaną regulację ustawowych definicji. Podczas gdy poprzednia ustawa w art. 2 ograniczała się do określenia dwóch podstawowych pojęć, czyli informacji sektora publicznego oraz ponownego wykorzystywania, nowa ustawa w art. 2 zawiera aż 14 definicji, w tym również powyższych określeń.

W myśl art. 2 pkt 8 i pkt 12 nowej ustawy, informacja sektora publicznego to każda treść lub jej część, niezależnie od sposobu utrwalenia, w szczególności w postaci papierowej, elektronicznej, dźwiękowej, wizualnej lub audiowizualnej, będąca w posiadaniu podmiotu zobowiązanego, natomiast jako ponowne wykorzystywanie rozumiane jest wykorzystywanie przez użytkowników informacji sektora publicznego w jakimkolwiek celu, z wyjątkiem wymiany informacji sektora publicznego między podmiotami zobowiązanymi wyłącznie w celu realizacji zadań publicznych.

Nowym elementem systemowym, widocznym w tytule nowej ustawy, są otwarte dane. Są one definiowane jako informacje sektora publicznego udostępniane lub przekazywane w postaci elektronicznej, bezwarunkowo lub z uwzględnieniem warunków, o których mowa w rozdziale 3 nowej ustawy, kompletne, aktualne, w wersji źródłowej, w otwartym i niezastrzeżonym formacie przeznaczonym do odczytu maszynowego, które są przeznaczone do bezpłatnego, ponownego wykorzystywania na tych samych zasadach dla każdego użytkownika bez konieczności potwierdzania tożsamości przez użytkownika (art. 2 pkt 11 nowej ustawy).

Jeżeli chodzi o powołane w powyższej definicji formaty, to formatem otwartym jest format pliku, który jest niezależny od systemu oraz jest udostępniany bez żadnych ograniczeń, które utrudniałyby ponowne wykorzystywanie, natomiast format przeznaczony do odczytu maszynowego to format pliku ustrukturyzowany tak, aby programy komputerowe mogły zidentyfikować, rozpoznać i pozyskać określone dane i ich wewnętrzną strukturę (art. 2 pkt i pkt 7 nowej ustawy).

Problematyce otwartych danych poświęcony jest w sposób szczególny rozdział 6 nowej ustawy,

w którym uregulowany został Program otwierania danych, opracowywany przez ministra właściwego do spraw informatyzacji w celu zwiększenia ilości oraz poprawy jakości informacji sektora publicznego o danych prywatnych oraz metadanych opisujących ich strukturę, udostępnianych w portalu danych (art. 28 ust. 1 nowej ustawy). Portal ten, prowadzony również przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, jest powszechnie dostępnym systemem teleinformatycznym, służącym do udostępniania informacji sektora publicznego w celu powszechnego wykorzystywania oraz danych prywatnych w celu wykorzystywania (art. 2 pkt 13 nowej ustawy). Portal danych został uregulowany w rozdziale 7 nowej ustawy.

W nowej ustawie unormowane zostały poza tym odrębne kategorie danych, czyli dane badawcze, dane dynamiczne, dane o wysokiej wartości oraz dane prywatne, zdefiniowane odpowiednio w pkt 2-5 art. 2 nowej ustawy. Danym badawczym, danym dynamicznym oraz danym o dużej wartości poświęcony został rozdział 5 nowej ustawy. Danymi o wysokiej wartości są informacje sektora publicznego, których ponowne wykorzystywanie wiąże się z istotnymi korzyściami społeczeństwa, środowiska i gospodarki, w szczególności ze względu na ich przydatność do tworzenia produktów, usług i zastosowań opartych na wykorzystywaniu tych danych (art. 2 pkt 4 nowej ustawy).

Poza powyżej wskazanymi, nowa ustawa zawiera też inne niewystępujące w poprzedniej ustawie rozwiązania, czego przykładem jest unormowanie w rozdziale 8 nowej ustawy pełnomocników do spraw otwartości danych.

Wprowadzenie nowych rozwiązań nie oznacza, że system ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego został w pełni zmieniony. W szczególności, podobnie jak w poprzedniej ustawie, określone zostało ponowne wykorzystywanie tych informacji przekazywanych na wniosek, m.in. w zakresie zaskarżania decyzji odmownych w tym zakresie (por. rozdział 9, w tym art. 43 nowej ustawy).

**RAFAŁ GOLAT**  
Radca prawny w Warszawie

## BARBARA BARAŃSKA-MALINOWSKA

29.05.1964 – 05.03.2021

Dnia 5 marca 2021 r. zmarła niespodziewanie Barbara Barańska-Malinowska, związana zawodowo z Biblioteką Główną Politechniki Częstochowskiej oraz Biblioteką Główną Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Barbara Malinowska córka Zenona Malinowskiego i Kazimierzy z domu Chatys urodziła się 29 maja 1964 r. w Oksie. Po ukończeniu SP im. Franciszka-Józwiaka „Witolda” w Kozłowie gm. Małogoszcz, naukę kontynuowała w Technikum Włókienniczym im. A. Kowalczyka w Częstochowie. W 1984 r. uzyskała tytuł technika włókiennika o specjalności przędzalnictwo.

Po ukończeniu technikum zatrudniła się w Bibliotece Głównej Politechniki Częstochowskiej (BGPCz).

Pracę w bibliotece rozpoczęła w Oddziale Opracowania Zbiorów (1984-1985) jako stażysta, magazynier. Po wdrożeniu się w prace biblioteczne pracowała w Oddziale Udostępniania Zbiorów (1988-1989). Równocześnie rozpoczęła studia zaoczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. J. Kochanowskiego w Kielcach. W 1989 r. została przeniesiona do Oddziału Informacji Naukowej, w którym pracowała do 2003 r., z krótką przerwą (1996-1997), kiedy oddelegowano ją do Czytelni Instytutu Zarządzania.

Po ukończeniu studiów wyższych i uzyskaniu tytułu magistra bibliotekarstwa i informacji naukowej Jej kariera zawodowa nabrała tempa. W listopadzie 1991 r. awansowała na stanowisko starszego bibliotekarza. W maju 1998 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu zdała egzamin na bibliotekarza dyplomowanego. Od września 2005 r. do 31 maja 2009 r. była kierownikiem Oddziału Wydawnictw Ciągłych. Równolegle współtworzyła i realizowała projekt „BIBLIONCZEST” Moder-



Fot. Emilia Czerniejewska

nizacja Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej.

W okresie od czerwca 2009 r. do lutego 2011 r. pełniła funkcję zastępcy dyrektora BGPCz, równocześnie była kierownikiem Oddziału Informacji Naukowej. Następnie od marca 2011 r. do grudnia 2012 r. sprawowała funkcję kierownika Oddziału Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów. Karierę w BGPCz zakończyła pod koniec września 2013 r., jako starszy kustosz dyplomowany pracując na samodzielnym stanowisku ds. dydaktyki bibliotecznej i informacji patentowo-normalizacyjnej Ośrodka Informacji Patentowej przy Oddziale Informacji Naukowej.

W październiku 2013 r. wygrała konkurs otwarty i objęła stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego (BGUP) we Wrocławiu.

Poza obowiązkami dyrektora biblioteki, realizowała zadania nauczyciela akademickiego związane ze stanowiskiem bibliotekarza dyplomowanego. Była też współtwórcą i koordynatorem merytorycznym zadań w projektach realizowanych na uczelni z funduszy UE: „Aktywna Platforma Informacyjna e-scienceplus.pl”, „Power na UPWR – kompleksowy program rozwoju uczelni”, „UPWR 2.0.: międzynarodowy i interdyscyplinarny program rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we

Wrocławiu”. Jest autorką kilkunastu prac poświęconych komputeryzacji zbiorów i modernizacji funkcjonowania bibliotek naukowych.

Pisała o metodach zarządzania i organizacji pracy stosowanych w korporacjach, których była zwolenniczką. Na gruncie ogólnopolskim popularyzowała kooperację bibliotek naukowych oraz była propagatorką systemu Omega-PSIR, co również znalazło odzwierciedlenie w Jej wystąpieniach konferencyjnych. Rozwiązania te konsekwentnie wprowadzała w BGUP. Dzięki Jej inicjatywie powstała Baza Publikacji Pracowników UPWr w systemie Omega-PSIR.

Barbara Barańska-Malinowska była osobą pragmatyczną, w sposób zdecydowany dążącą do wyznaczonych celów. Potrafiła promować prowadzone prace, dbała o wizerunek instytucji, w których pracowała. Jej działalność nie pozostawała niezauważoną. Była wielokrotnie nagradzana,

np. przez Rektora Politechniki Częstochowskiej i Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W 2005 r. została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi Prezydenta RP oraz Medalem 60-lecia Politechniki Częstochowskiej.

Wspominający Ją pracownicy podkreślają, że była obowiązkowa, wymagająca od siebie i innych. Z okresu Jej zarządzania biblioteką zapamiętali różnorodność wizji i pomysłów oraz dużą aktywność realizacji zadań bibliotecznych.

Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddział Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych w Katowicach.

Pochowana została w Częstochowie na Cmentarzu Kule.

[EMILIA CZERNIEJEWSKA](#)

[MAREK DUBIŃSKI](#)

[BARBARA LEWANDOWSKA](#)

## ROZBUDOWA I PODNIESIENIE JAKOŚCI DOSTĘPU DO ZASOBÓW NAUKOWYCH ARCHIWUM CYFROWEGO WYDAWNICTWA SBP

SBP uzyskało na lata 2021-2022 dofinansowanie na zadanie, którego celem jest rozbudowa i poszerzenie dostępu do zasobu Archiwum Cyfrowego Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP. Zmodernizowane archiwum stanie się zarówno dziedzinowym serwisem, jak i portalem wiedzy fachowej, służącym zarówno środowisku naukowemu, jak i praktykom bibliotekarstwa.

Zdigitalizowane i udostępnione w Archiwum Cyfrowym zasoby czasopism (naukowych i branżowych), wydawane przez SBP, stanowią około 90% kolekcji czasopism bibliotekarskich ukazujących się na rynku.

W ramach zadania procesowi kompleksowego opracowania (formalnego i przedmiotowego) poddanych zostanie około 1900 artykułów z czasopism naukowych oraz 200 tytułów książek (prac autorskich i zbiorowych). Pozwoli to szerokiemu gronu odbiorców nie tylko na dostęp do informacji o pracach naukowych, ale i ułatwi dotarcie do ich pełnych tekstów. Zakres chronologiczny opracowanych materiałów obejmie artykuły z czasopism naukowych wydanych w latach 2000-2021 oraz publikacje z lat 1991-2018. Każdy z artykułów stanowiących część numeru czasopisma naukowego zostanie opracowany jako odrębna jednostka bibliograficzna, co pozwoli na jego wyszukiwalność. W celu zwiększenia dostępu do treści naukowych konieczne jest opracowanie całego zasobu, zgodnie ze standardami bibliograficznymi w formacie MARC 21. Charakterystyka przedmiotowa tworzona będzie w oparciu o Deskryptory Biblioteki Narodowej i język słów kluczowych. Zastosowane metody stworzą możliwość dotarcia do wersji elektronicznej dokumentów, a także umożliwią pobranie kompletnych rekordów bibliograficznych.

*Projekt „Rozbudowa i podniesienie jakości dostępu do zasobów naukowych Archiwum Cyfrowego Wydawnictwa SBP” uzyskało dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/512254/2021; kwota dofinansowania 102 000,00 zł; całkowita wartość projektu 116 600,00 zł*



## ■ „BIBLIOTEK@(RZ) – KIERUNEK NOWOCZESNOŚĆ” – XII KONFERENCJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

3 listopada 2021 r., w siedzibie Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, odbyła się XII Konferencja Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego ph. „Bibliotek@(rz) – kierunek nowoczesność”.

Spotkanie miało charakter hybrydowy i rozpoczęło się od wręczenia Odznaki Honorowej MKD-NiS *Zasłużony dla Kultury Polskiej* Małgorzacie Rokickiej-Szymańskiej za wieloletnią pracę i działalność na niwie bibliotekarskiej na rzecz Książnicy Podlaskiej, powiatu białostockiego i Regionu oraz SBP. Odznaczenie wręczyła Agata Michałowska reprezentująca Marszałka Województwa Podlaskiego. Jest to uhonorowanie jej zawodowej, bibliotecznej i społecznej pracy. Małgorzata Rokicka-Szymańska we wszystkie działania wkładała zawsze wiele serca i pozytywnej energii. W styczniu 2022 r. przeszła na emeryturę po 41,5 latach pracy. Uśmiech, życzliwość, ofiarność, pasja społecznikowska zawsze jej towarzyszyły.

Głównym punktem konferencji było rozstrzygnięcie konkursu wojewódzkiego „Biblioteka aktywna w przestrzeni wirtualnej” oraz prezentacja dokonań laureatów. Do konkursu zgłosiło się 9 placówek bibliotecznych z miejscowości: Boćki, Czerwone, Krypno, Łapy, Poświętne, Szczuczyn, Turośl, Zabłudów, Zawady oraz Filia nr 3 Książnicy Podlaskiej. Nagrody ufundował Marszałek Województwa Podlaskiego, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Okręg Podlaski. Nagrodzeni zostali: *Gminna Biblioteka Publiczna w Krypnie Kościelnym* (I miejsce), *Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Łapy* (II miejsce), *Biblioteka – Centrum Kultury*

w *Szczuczynie* (III miejsce). Pozostałe biblioteki otrzymały podziękowania oraz upominki od ww. sponsorów. Wykład pt. „Jak być kreatywnym i konstruować niebanalne wydarzenia dla różnych grup użytkowników?” wygłosił dr Marcin Karwowski – (dyrektor Biblioteki Publicznej w Kokoszkowach).

## ■ SEMINARIUM „ZATRZYMAJMY CZAS – POWRÓĆMY DO WSPOMNIEŃ PŁYNĄCYCH Z GŁĘBI SERCA”

8 grudnia 2021 r. Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, Centrum Kultury i Rekreacji Biblioteka Publiczna w Supraślu, Starostwo Powiatowe w Białymstoku, a także Okręg Podlaski w Białymstoku Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizowali seminarium „Zatrzymajmy czas – powróćmy do wspomnień płynących z głębi serca”, które odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Supraślu. W związku z utrzymującą się sytuacją epidemiologiczną, wydarzenie było realizowane z ograniczoną liczbą uczestników. Na spotkanie przybyło 29 bibliotekarzy z powiatów: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego oraz zespół pracowników supraskich, a także delegaci ze Starostwa Powiatu Białostockiego. Całe przedsięwzięcie było również transmitowane za pośrednictwem aplikacji Zoom. Podczas seminarium Urszula Szypluk, kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Supraślu omówiła działania z bibliotek supraskich, Norbert Kościeszka, policjant, autor książek z zakresu literatury faktu oraz opowiadań i baśni dla dzieci przedstawił prawdziwy świat PRL oczami autora książek. Natomiast Małgorzata Rokicka-Szymańska, kierownik Biblioteki Publicznej Powiatu Białostockiego przywołała okrucy wspomnień z lat 2001-2021.

MARZENA PRZYBYSZ

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>*

## ■ O WYSTAWIE „WYBITNI PRZEDSTAWICIELE POLSKIEJ FILOZOFII WSPÓŁCZESNEJ – SZKOŁA LWOWSKO-WARSZAWSKA – KAZIMIERZ TWARDOWSKI (1866-1938)”

W dniach 1-30 września 2021 r. w gmachu głównym Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy odbywała się wystawa poświęcona osobie i dorobkowi naukowemu Kazimierza Twardowskiego, który zapisał się w dziejach polskiej kultury jako jeden z naszych najwybitniejszych filozofów, twórca Szkoły Lwowskiej, określanej dziś Szkołą Lwowsko-Warszawską.

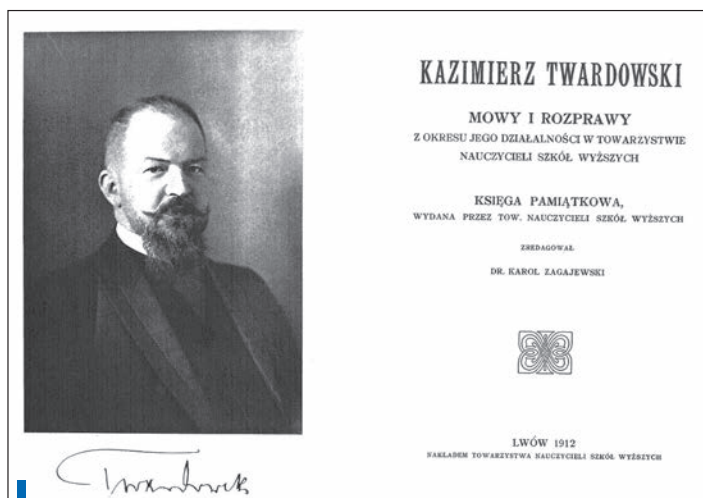
Młodzięcze lata spędził w Wiedniu. Tam, odbył naukę w słynnym gimnazjum Theresianum i studia uniwersyteckie pod kierunkiem Franciszka Brentano (1838-1917), które ukształtowały jego charakter i umysłowość, które utrwaliły się w toku kariery naukowej. Przyswojone wówczas wzorce zaszczepiał później w środowisku Lwowa jako profesor tamtejszego uniwersytetu. Propagowany przez niego sposób formułowania i rozwiązywania problemów filozoficznych zjednał mu liczne grono uczniów. Słynne stały się jego wykłady i seminaria. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, oddziaływanie poglądów K. Twardowskiego

rozcignęło się na inne ośrodki naukowe, gdzie pracowali jego bezpośredni uczniowie. Oni i ich następcy wpłynęli w znacznej mierze na kształt polskiej filozofii po 1945 r., zwłaszcza w dziedzinie logiki i metodologii nauk.

Mniej znana jest aktywność Kazimierza Twardowskiego na polu pedagogiki, dydaktyki i psychologii. Tymczasem we wczesnym okresie swej pracy przygotował szereg publikacji z ich zakresu. Organizował również szkolnictwo na poziomie powszechnym i średnim w Galicji oraz prowadził wykłady dla nauczycieli. Uczestniczył w pracach Komisji Egzaminacyjnej dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich. Od 1899 do 1909 r. przewodniczył z ramienia Rady Szkolnej Krajowej (w Galicji) egzaminom maturalnym w gimnazjach lwowskich. W latach 1905-1911 był prezesem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Zaprezentowana we wrześniu 2021 r. wystawa w zamierzeniu autora była pierwszą z cyklu poświęconą przedstawicielom Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, której dorobek stanowi dobro naszej kultury intelektualnej, dostrzegalny dziś także poza granicami Polski.

TOMASZ PAWLIKOWSKI



Kazimierz Twardowski, *Mowy i rozprawy z okresu jego działalności w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych. Księga pamiątkowa* wydana przez Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, red. Karol Zagajewski, Lwów 1912, strony przedtytułowa i tytułowa  
Źródło: Podlaska Biblioteka Cyfrowa – Domena publiczna

## ■ ŻYJEMY W ŚWIECIE LEMA...

W październiku 2021 r. prezentowana była w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy wystawa zatytułowana „Żyjemy w świecie Lema... W setną rocznicę urodzin Stanisława Lema”. Na wystawie ukazano sylwetkę pisarza, jego twórczość o charakterze fantastycznonaukowym, prace z zakresu filozofii, pozycje popularnonaukowe, późny okres twórczości oraz wybraną literaturę poświęconą pisarzowi. Przy organizacji wystawy wykorzystane zostały m.in. zbiory Działu Zasadniczego Druków Zwartych oraz Działu Wypożyczalni.

Stanisław Lem (12 IX 1921 – 27 III 2006) urodził się we Lwowie i od młodości przejawiał zainteresowanie naukami ścisłymi oraz powieściami przygodowymi i futurologicznymi, na czele z pracami Juliusza Verne'a i Herberta George'a Wellsa. Debiutem pisarskim S. Lema była powieść *Człowiek z Marsa*, opublikowana w 1946 r. Do najważniejszych pozycji w dorobku pisarza zaliczyć należy m.in.: *Księżę robotów* (1961), *Solaris* (1961), *Cyberiadę* (1965), *Bajki robotów* (1964) oraz *Opowieści o pilocie Pirxie* (1968). W latach 70. XX wieku S. Lem stopniowo oddalał się od nurtu fantastyki naukowej na rzecz eseistyki naukowej i filozoficznej. Wyrazem wskazanej tendencji były m.in. następujące prace: *Filozofia przypadku. Literatura w świetle empirii* (1968), *Fantastyka i futurologia* (t. 1-2, 1970) oraz *Rozprawy i szkice* (1975). Ostatnią powieścią Lema był wydany w 1987 r. utwór *Fiasko*. Pisarz współpracował także z licznymi tytułami prasowymi, wśród których wymienić można m.in.: „Nową Kulturę”, „Odrę”, „Przekrój”, „Twórczość”, „Tygodnik Powszechny” oraz „Życie Literackie”. Twórczość S. Lema, pomimo naukowego charakteru, nie stroniła od poruszania zagadnień etyczno-moralnych oraz rozważań nad kondycją i miejscem człowieka we wszechświecie. Pisarz honorowany był licznymi nagrodami, odznaczeniami i wyróżnieniami zarówno w kraju, jak i za granicą. Uznawany jest za prekursora i czołowego polskiego reprezentanta fantastyki naukowej. Jest też najczęściej tłumaczonym pisarzem polskim, jego twórczość doczekała się przekładów na blisko pięćdziesiąt języków, a łączny nakład prac przekroczył trzydzieści milionów egzemplarzy.

Kolejnym, zorganizowanym w październiku 2021 r. wydarzeniem mającym na celu upamiętnienie osoby pisarza było spotkanie z prof. Stanisławem Beresiem, poetą, krytykiem i historykiem literatury, pracownikiem naukowym



Fot. Wikipedia

Uniwersytetu Wrocławskiego. Prof. S. Beres jest znawcą twórczości S. Lema, współautorem pracy zatytułowanej *Tako rzecze... Lem* (2002), na którą złożyły się rozmowy prowadzone z autorem *Solaris* w latach 80. ubiegłego wieku oraz w roku 2001. Podczas spotkania prof. Beres omówił szereg zagadnień dotyczących twórczości pisarza, ukazując m.in. wszechstronne zainteresowania naukowe pisarza, stosunek S. Lema do nurtu fantastyki naukowej oraz futurologii. W swojej wypowiedzi prof. Beres przywoływał także liczne, nierzadko tragiczne, wątki z biografii pisarza przypadające na okres II wojny światowej. Badacz dorobku autora *Cyberiadę* omówił również adaptacje filmowe jego powieści. Wśród najczęściej ekranizowanych dzieł pisarza wymienić należy *Obłok Magellana*, *Bajki robotów*, *Opowieści o pilocie Pirxie*, *Dzienniki gwiazdowe*, *Cyberiadę* oraz *Solaris*. Jedynie ostatnia z wymienionych powieści doczekała się czterech ekranizacji – dwóch radzieckich (1968, 1972), amerykańskiej (2000) i japońskiej (2007). Do najbardziej znanych polskich adaptacji dzieł Lema zaliczyć należy *Przekładaniec* (1968) w reżyserii Andrzeja Wajdy oraz *Szpital Przemienienia* (1979) w reżyserii Edwarda Żebrowskiego. Na zakończenie spotkania prof. Beres zaprezentował najnowszą literaturę przedmiotu poświęconą życiu i twórczości pisarza. Rozmowa z prof. Beresiem przeprowadzona została online, film z jej zapisem opublikowany został na kanale YouTube biblioteki.

MACIEJ MOTAS

## POSTAKTUALIA

Ukazał się bardzo interesujący *Rocznik Biblioteki Kraków 2020*<sup>1</sup> – ostatni pod redakcją dyrektora dr. Stanisława Dziedzica, którego nie ma już wśród nas. Samej edycji tego tomu też nie doczekał, ale do końca brał udział w przygotowaniach.

W tomie, oprócz jego przedmowy, są jeszcze cztery jego szkice, w tym szczególnie poruszające wspomnienie o Franciszku Ziejce, który zmarł nieco wcześniej.

Prof. dr hab. Franciszek Ziejka, wybitny filolog i rektor UJ, zawsze był życzliwy nam, bibliotekarzom, tym z Biblioteki Jagiellońskiej oraz wszystkim innym, brał udział w naszych przedsięwzięciach i zasłużył sobie na naszą wdzięczną pamięć. To dzięki niemu liczne krakowskie biblioteki istniały oraz nadal istnieją, mimo przeciwności. No więc Dziedzic wszystko to przypomniał.

W roczniku, w realizacji wielu różnych autorów – m.in. prof. dr. hab. Grzegorza Niecia – przedstawiono sylwetki wielu krakowskich księgarzy i antykwariuszy, w których firmy (w tym słynna Kamińskiego) zapewniały kiedyś tutejsze rynki i place. A potem poszły pod nóż, bo czas ani deweloperzy nie znają litości.

Oraz są przypomniane postacie bibliotekarzy. Te sprzed lat, jak Ernest Bandrowski, Helena Radlińska, Odo Bujwid oraz Józef Friedlein, później dwukrotny prezydent miasta Krakowa, w ostatnich dniach życia w sposób okrutny i bezwzględny pozbawiony tej funkcji. Zresztą lista nazwisk jest długa.

Także tych z pokolenia, które już znam. Wiele odeszło. Krystyna Philipp oraz Bogusia Pałczyńska. Ale wszystkich nie przypomnę. Ponieważ czas robi swoje i nie wybiera.

Jest również rejestr bibliotek, które pojawiały się albo znikwały, ale sieć istniała. Rozbudowa miasta powodowała, że więcej było tych nowych – zwłaszcza w Nowej Hucie oraz w okolicy. Wtedy władze chwaliły się nimi. Teraz jakoś tego nie widzę.

W roczniku przypomniano też wielu literatów. Bo dawniej to było tak, że oni nie odcinali się od nas tak jak teraz, ale przeciwnie: chętnie współpracowali na różne sposoby. Są ich sylwetki oraz fotografie. Tadeusz Kwiatkowski, Halina Kwiatkowska, Jerzy Pilch, Tadeusz Hołuj, Stanisław Grodziski, a z aktorskiego odprysku Marta Stebnicka. Spośród innych zaś: Sobiesław Zasada. Ale pamiętam, że grono było znacznie liczniejsze.

Ikonografia jest w ogóle wyjątkowo bogata. Są zdjęcia dawne, świeższe i najświeższe. Coś takiego spotyka się nieczęsto. Pośród tych sprzed lat zauważyłem fotografię Władysława Wolskiego, wieloletniego dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, z którym współpracowałem przez długi czas.

Jest kilka relacji – Anny Skoczek, Ludmiły Guzowskiej (w rozmowie z Katarzyną Fus) i Katarzyny Wądolny-Tatar – o nagrodzie dla dzieci „Żółtej Ciżemki”. Natomiast o wyróżnieniach „Krakowskiej Książki Miesiąca” od stycznia do kwietnia 2020 r. bardzo interesująco pisze Janusz Paluch.

To jest edycja bardzo frapująca, warta zauważenia przez wielu bibliotekarzy. W końcu Biblioteka Kraków nie jest zlokalizowana w Australii.

*Jacek Wojciechowski*

### PRZYPISY

<sup>1</sup> „Rocznik Biblioteki Kraków 2020”. Kraków: Biblioteka Kraków 2021, 539 s. ISBN 978-83-56253-26-1.

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
we współpracy z Biblioteką Publiczną  
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną  
Województwa Mazowieckiego

### Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),  
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,  
Małgorzata JEZIERSKA, Mirosława MAJEWSKA,  
Bożena WINIARSKA

### Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANCZYK  
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,  
e.stefanczyk@onet.pl)

### Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA  
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

### Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ  
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

### Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

### Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

### Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

### Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – [www.czasopisma.sbp.pl/bibliotekarz](http://www.czasopisma.sbp.pl/bibliotekarz)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania  
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe  
i Edukacyjne Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
[www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl)

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP  
ds. wydawnictw  
tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.  
[www.krmdruk.com](http://www.krmdruk.com)

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie  
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt  
prenumeraty rocznej w 2022 r. to **210 zł**. Zamówienia  
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,  
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem  
[www.sbp.pl/prenumerata](http://www.sbp.pl/prenumerata),
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-  
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-  
szawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy  
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum  
Cyfrowym SBP pod adresem [www.ac.sbp.pl](http://www.ac.sbp.pl)

## WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w progra-  
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-  
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele  
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG  
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnic-  
two Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnic-  
two@sbp.pl](mailto:wydawnic-<br/>two@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora  
naczelnego na adres: [e.stefanczyk@sbp.pl](mailto:e.stefanczyk@sbp.pl).  
Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy  
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce  
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na  
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-  
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-  
karza”.



# 1% dla SBP to kaPITalny wybór!

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać numer KRS: 00000 81477

Na stronach portalu [sbp.pl](http://sbp.pl) będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.

# NOWOŚCI

## WYDAWNICTWA NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

